



Prezydium obrad plenarnych WKZZ z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ, tow. Władysława KRUCZKA. Od lewej: I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda, sekretarz WKZZ, Stanisław Socha, tow. Wł. Kruczek, przewodniczący WKZZ, tow. Saturnin Skrzypczyński, zastępca przewodniczącego Prez. WRN, Henryk Kruszyński, prezes WK ZSL, Stanisław Włodarczyk i sekretarz WK SD, Adam Matwijowski.

Fot. J. Piatkowski

BRYTYJSKA FREGATA W SZCZECIŃSKIM PORCIE

SZCZECIN (PAP)

W Szczecinie odbyło się 21 bm. w godzinach południowych powitanie fregaty brytyjskiej marynarki wojennej HMS „Ashanti” która — na zaproszenie Polskiej Marynarki Wojennej — przybyła tu z kurtuazyjną wizytą. Jest to pierwsza wizyta okrętu brytyjskiej marynarki wojennej w polskim Szczecinie. Potrwa ona do 25 bm. Dowódca „Ashanti” jest komandor B. Parker.



Przed odlotem do Belgradu: premier Piotr Jaroszewicz z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

Foto: CAF — telefoto

Premier P. Jaroszewicz udał się z wizytą do Jugosławii

WARSZAWA (PAP)

21 bm. w godzinach rannych prezes Rady Ministrów — PIOTR JAROSZEWICZ udał się z oficjalną przyjacielską wizytą do Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Będzie on gościem przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej SFRJ — L. M. BIEDICA.

Na warszawskim lotnisku Okęcie premiera P. Jaroszewicza żegnali członkowie najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR — EDWARD GIERKIEM.

PREZYDENT TITO POWRÓCIŁ DO BELGRADU

BELGRAD (PAP)

W czwartek prezydent Jugosławii, TITO powrócił do Belgradu po zakończeniu podróży, w czasie której przebywał w Iranie, Indiach oraz Egipcie.

W końcu października prezydent Tito odbędzie kolejną podróż zagraniczną — mianowicie uda się z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych, następnie do Kanady i Wielkiej Brytanii.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos

SŁUPSKI

A B

Cena 50 gr

Nakład. 130.224

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XX Piątek, 22 października 1971 r. Nr 295 (6051)

A. Kosygin udał się w podróż po Karadzie

NOWY JORK (PAP)

Przebywający w Kanadzie z 8-dniową wizytą oficjalną premier ZSRR, Aleksiej Kosygin zakończył swój pobyt w Ottawie. Udał się on do Montrealu, a stamtąd do Vancouver, Edmonton, Toronto. 25 bm. opuści on Kanadę.

W środę A. Kosygin wystąpił w Ottawie na konferencji prasowej. Szef rządu radzieckiego złożył oświadczenie dla prasy i odpowiedział na liczne pytania dziennikarzy, dotyczące wielu problemów międzynarodowych i perspektyw dalszego rozwoju stosunków radziecko-kanadyjskich.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i premier rządu kanadyjskiego P. Trudeau podpisali porozumienie o współpracy między obu krajami.

Rządy ZSRR i Kanady będą popierać i rozwijać wymianę oraz inne formy współpracy w dziedzinie nauki, techniki, oświaty i kultury — na zasadach obopólnych korzyści.

Porozumienie będzie obowiązywać przez cztery lata i weszło w życie w dniu podpisania.

W TELEGRAFICZNYM W SKRÓCIE

N. CEAUSESCU PRZYJĄŁ AMBASADORA PRI

* BUKARESzt

Ambasador PRL w Bukareszcie — Jaromir Ochędusko został przyjęty przez sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa Rumunii — Nicolae Ceausescu.

REZOLUCJA

* NOWY JORK

Rada Bezpieczeństwa w środę wieczorem uchwaliła rezolucję, wzywającą Republikę Południowej Afryki do wycofania się z terytorium Namibii.

☆ Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ,

tow. Władysław Kruczek wśród załóg „Unimaszu” i „Kazelu”

☆ Plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych

Dobrze służyć ludziom pracy, klasie robotniczej, narodowi

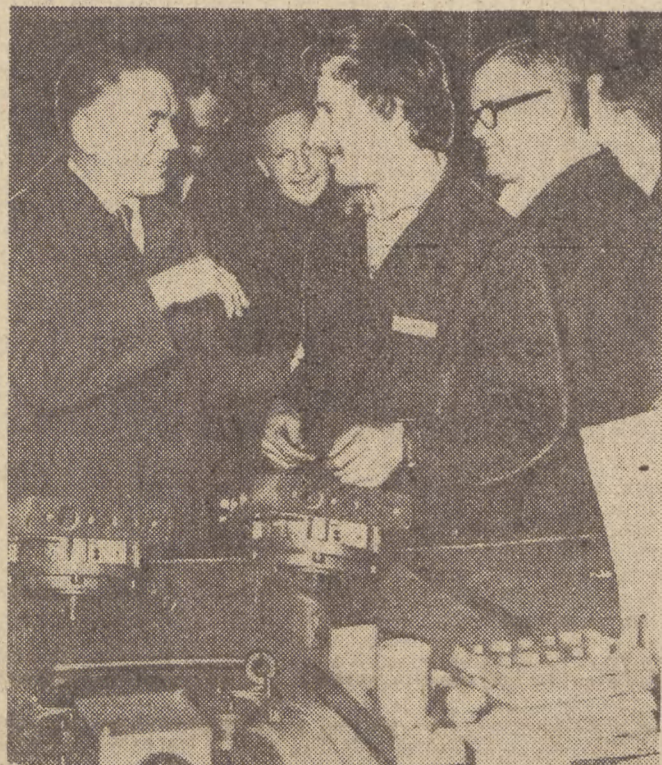
(Inf. własna)

Załoga „Unimaszu” — Koszalińskich Zakładów Maszyn Lampowych gościła wczoraj przed południem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ — WŁADYSŁAWA KRUCZKA. Zwiedził on w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Stanisława Kujdy i przewodniczącego WKZZ, Saturnina Skrzypczyńskiego hale produkcyjne i pomieszczenia socjalne. Podczas żywych rozmów, prowadzonych bezpośrednio przy stanowiskach pracy, interesował się szczególnie warunkami pracy i bytowymi załogi. W rozmowach przy warsztacie dawano wyraz zadowoleniu z korzystnych przemian, jakie zaszły w tym roku w zakła-

dzie w dziedzinie warunków socjalno-bytowych, po wydarzeniach grudniowych. Urządzono nową stołówkę i śniadalnię, w trakcie zmian znajduje się urządzenie szatni.

Po wizycie u załogi „Unimaszu”, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek udał się na plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. W obradach uczestniczyli: Stanisław Kujda — I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm, Mieczysław Tomkowski — członek KC, poseł na Sejm, Stanisław Włodarczyk — prezes WK ZSL, poseł na Sejm, Adam Matwijowski — sekretarz WK SD oraz zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Henryk Kruszyński.

(Dokończenie na str. 2)



Towarzysz Władysław Kruczek z rozmówcą z monterem w koszalińskim „Unimaszu”, Markiem Wiegotkiem. Pierwszy z prawej — I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda.

Fot. J. Piatkowski

Wystąpienie wiceministra J. Winiewicza w ONZ

Polska za natychmiastowym przywróceniem praw ChRL

NOWY JORK (PAP)

Zabierając w środę głos w debacie, poświęconej reprezentacji Chin w ONZ wiceminister spraw zagranicznych PRL, J. Winiewicz oświadczył, iż delegacja polska od 1950 roku konsekwentnie wyraża pełne poparcie dla wysiłków zmie-

rzających do udziału ChRL w działalności ONZ oraz usunięcia z tej organizacji przedstawicieli Czang Kaj-szeka bezprawnie zajmujących miejsce Chin.

Wiceminister J. Winiewicz stwierdził, iż delegacja polska będzie głosowała za usunięciem z ONZ przedstawicieli Tajwanu oraz przeciwko obu rezolucjom Stanów Zjednoczonych, jak również przeciwko każdej rezolucji lub propozycji, zmierzającej do zachowania w ONZ miejsca dla przedstawicieli reżimu Czang Kaj-szeka.

SZTOKHOLM (PAP)

Tegorocznym laureatem nagrody Nobla w dziedzinie literatury został chilijski pisarz, Pablo Neruda.

PABLO NERUDA — LITERACKA NAGRODA NOBLA

PLENUM KC KPCz

* PRAGA

Na zamku praskim rozpoczęło się w czwartek przed południem posiedzenie plenarne KC KPCz. Na porządku dziennym znalazły się problemy międzynarodowe, które omówił członek Prezydium, sekretarz KC KPCz — Vasil Bilak oraz zbliżające się wybory do organów przedstawicielskich.

HURAGAN W NRF

* BONN

Przez ostatnie dwa dni nad północną częścią NRF szalał huragan o niebywałej sile. Spowodował on znaczne straty materialne. Ucierpiał zwłaszcza port Kilonia. Wichura zrywała dachy z domów i zburzyła niektóre budynki. Są ofiary śmiertelne.

Prognoza pogody

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami — zwłaszcza na północy kraju — przelotne deszcze.

Temperatura maksymalna od 12 stopni na północy do 16 stopni na południu. Wiatry umiarkowane do dość silnych z kierunków zachodnich.

Notatnik

PRZED- ZJAZDOWY

(Inf. wł.)

W najbliższą niedzielę spotykają się na powiatowej konferencji przedjazdowej delegacji sławieńskiej organizacji partyjnej. I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Sławnie, tow. Waldemar Arendt poinformował reporterów „Głosu” o najważniejszych problemach, które podnoszone podczas dyskusji nad Wytężnymi na VI Zjazd partii na zebraniach POP.

Okazuje się, że podobnie jak w innych powiatach, również w miastach sławieńskiego sygnalizowano potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Tu występują one jednak ze szczególną ostrością. Aby je złagodzić, oprócz już pierwotnie planowanych po trzeba będzie w najbliższym pięcioletniu co najmniej 350 mieszkań.

Na zebraniach wiejskich w państwowych ośrodkach hodowli zarodowej podnoszone niedostateczne zaopatrzenie w opał i pasze treściwe.

Generalnie jednak — jak podkreślił nasz rozmówca — członkowie partii powiatu sławieńskiego podkreśla

(Dokończenie na str. 2)

Wizyta radzieckich okrętów na Kubie

MOSKWA (PAP)

Zgodnie z porozumieniem eskadra radzieckich okrętów wojennych — dwa niszczyciele okrętów podwodnych, dwa okręty podwodne i zbiornikowiec złożyła oficjalną przysięgę ską wizytę w Hawanie. Eskadra ta pod dowództwem admirała Solowiowa odbywa rejs szkoleniowy na Oceanie Atlantyckim. W Hawanie przebywać będzie od 31 października do 9 listopada.

Głos WARSZAWA

Jutrzejszy numer przynosi następujące interesujące pozycje:

● Reportaż obyczajowy Wiesława Wiśniewskiego pt. „Niepotrzebny”.

● Artykuł Bożeny Sreżdzkiej — „Cudotwórca w klasie”.

● Wypowiedź Wł. Brzezińskiego z pow. złotowskiego pt. „Polacy w latach terrozu”.

● List z Warszawy.

● Felieton „Bez Atu”.

● Wiersze Tadeusza Pawlaka.

● „BIEGUNY” pod red. H. Banasiaka.

● Jak zwykły — fotoreportaż, recenzje, kąciki.

24 GODZINY

W KRAJU...

* **PROBLEMEM** unowocześnienia dydaktyki w szkołach wyższych poświęcone było głównie pierwsze w tym roku akademickim posiedzenie Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, które obradowało pod przewodnictwem min. Henryka Jabłońskiego.

* **STANISŁAW KANIA** przyjął delegację Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych. Omówiono szereg istotnych dla działalności związku problemów, a w szczególności zagadnienia socjalne, kompleksowej rehabilitacji i zatrudnienia inwalidów niewidomych.

* **PRZEWIDUJĄC** wzmożony ruch w pierwszych dniach listopada w związku ze Świętem Zmarłych Ministerstwo Komunikacji uruchomi na licznych trasach wiele dodatkowych pociągów, w tym również dalekobieżnych. Pociągi te uwzględnione są w rozkładzie jazdy.

* **DO ŁASKI** marszałkowskiej wpłynęły dwa projekty ustaw: o wykonywaniu i organizacji rzemiosła oraz o ustroju sądów wojskowych. Pierwsze ich czytanie przewidziane jest na najbliższym, rozpoczynającym się 25 bm. plenarnym posiedzeniu Sejmu.

...I NA ŚWIECIE

* **PEŁNOMOCNIK** rządu NRD — sekretarz stanu Guenter Kohrt oraz senatu Berlina Zachodniego — dyrektor senatu Ulrich Mueller kontynuowali 20 października rokowania z udziałem obu delegacji. Spotkanie odbyło się w siedzibie NRD. Pełnomocnicy uzgodnili, że kolejne spotkanie odbędzie się 27 października w siedzibie senatu Berlina Zachodniego.

* **133. POSIEDZENIE** plenarne czterostronnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, które zakończyło się w czwartek po południu, było poświęcone w całości polemice dotyczącej „wietnamizacji” oraz ostatniej farsy wyborczej w Wietnamie Południowym. Było to jedno z najkrótszych posiedzeń konferencji.

* **W CZWARTEK** obchodzono w Japonii tradycyjny dzień protestu przeciwko wojnie. Z tej okazji w wielu miastach i wsiach odbyły się masowe demonstracje pod hasłami żądającymi położenia kresu agresji USA w Indochinach, zwrotu Japonii Okinawy bez baz wojskowych i broni nuklearnej oraz anulowania japońsko-amerykańskiego układu o bezpieczeństwie.

Premier P. Jaroszewicz udał się z wizytą do Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1)

rowi Jaroszewiczowi, który przeszedł następnie przed frontem kompanii. Premier P. Jaroszewicz przywitał się z przedstawicielami ambasady PRL w Jugosławii, po czym w salonie portu lotniczego złożył następujące oświadczenie:

**DRODZY JUGOSŁOWIAN
SCY PRZYJACIELE I TO-
WARZYSZE!**

Pragnę wyrazić zadowolenie z przybycia z wizytą przyjaźni do bratniej Jugosławii. Widzimy w tej wizycie przejaw umacniania się naszych stosunków. Jestem rad, że mogę tu, na gościnnej ziemi jugosłowiańskiej, przekazać w imieniu rządu i narodu polskiego wyrazy sympatii oraz najlepsze pozdrowienia rządowi i narodowi socjalistycznej Jugosławii, z którymi łączą nas sto suni serdecznej przyjaźni.

Przyjaźń narodu polskiego i narodów Jugosławii ma od legie w czasie, piękne i bogate tradycje. Przeszła ona pomyślnie rozliczne próby

życia, zrodziła się we wspólnej walce orężnej przeciwko hitleryzmowi, a potem rozwinęła się w pokojowym socjalistycznym budownictwie w obu naszych krajach. Dziś opiera się na trwałym niewzruszonym fundamencie, na wspólnocie socjalistycznego ustroju. Wspólne są nasze podstawowe cele i dążenia. Łączy nas jednakowe umiowanie pokoju oraz usilna praca nad zapewnieniem naszym krajom przędnego i wszechstronnego rozwoju.

Chcę Was zapewnić, Drodzy Przyjaciele, że polska klasa robotnicza, naród i rząd polski pragną, aby przyjaźń z bratnią Jugosławią rozwijała się nadal, aby zacieśniała się i pogłębiała naszą współpracę polityczną, gospodarczą, naukową, techniczną i kulturalną, z po

żytkiem dla naszych krajów i narodów, dla sił socjalizmu i pokoju.

Wyrażam głębokie przekonanie, że nasze obecne spotkania i rozmowy, jakie przeprowadzimy z jugosłowiańskimi przyjaciółmi, przyczynią się do dalszego umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Socjalistyczną Federacyjną Republiką Jugosławii.

W czwartek po południu w siedzibie Związkowej Rady Wykonawczej rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-jugosłowiańskie.

WYSTAWA

* **PRAGA**
Z okazji 50-lecia wydawnictwa „Nasza Księgarnia” w Domu „Książki Dziecięcej” w Pradze otwarta została w czwartek wystawa polskiej literatury, pism i ilustracji dla dzieci.

ZBROJENIA

* LONDYN

Brytyjski rząd konserwatywny postanowił wydatkować na potrzeby wojskowe dalsze 60 milionów funtów. Suma ta będzie przeznaczona na zakup nowych samolotów wojskowych — myśliwców, bombowców i maszyn zwiodowych.

W SKROCIE

NA MALTE

* RZYM

W środę udał się na Malte wicepremier Włoch — Francesco de Martino, aby przeprowadzić rozmowy z premierem Dom Mintoffem. Na Malcie znajdowała się siedziba dowództwa marynarki NATO, przeniesiona na żądanie premiera Mintoffa do Neapolu.

ROZMOWY
Z RASISTAMI

* LONDYN

Do Salisbury przybyło w czwartek trzech przedstawicieli rządu brytyjskiego, by kontynuować rozmowy z rasistami południoworodezyskimi.

Duże straty
wojsk sajsjońskich

LONDYN (PAP)

W WİETNAMIE POŁUDNIOWYM odnotowano szereg starć między partyzantami a żołnierzami reżimu sajsjońskiego. Patrioci zabili lub raniili kilku żołnierzy nieprzyjacielskich. Kontynuowali oni także ostrzał pociskami rakietowymi bazy lotniczej w pobliżu miasta Tay Ninh. 26. dzień ostrzeliwania przechodziła również baza „Pa ce” obsadzona przez żołnierzy USA.

W KAMBODŻY dowództwo wojsk południowowietnamskich podjęło nową operację nad wschodnią granicą. Cztery sajsjońskie bataliony piechoty oraz batalion pancerny przystąpiły do akcji na obszarze pomiędzy miastem Krok a bazą wojskową „Alpha”. Do chwili obecnej nie doszło do żadnego kontaktu z partyzantami khmerskimi.

Amerykański rzecznik wojskowy podał w Sajgonie, że w ub. tygodniu Amerykanie stracili w Wietnamie Południowym 5 żołnierzy, a 84 zostało rannych. Armia sajsjońska poniosła natomiast znacznie wyższe straty, bowiem zabitych zostało 391, a rannych 919 żołnierzy.

Problem Bliskiego Wschodu

Ważny charakter wizyty
prezydenta Tito w Kairze

KAIR (PAP)

Jak wiadomo przebywający z krótką wizytą w Kairze, prezydent Jugosławii J. Broz-Tito odbył w środę godzinną rozmowę w cztery oczy z szefem państwa egipskiego Anwarem Sadatem. Poruszone sprawy międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem kryzysu bliskowschodniego. Rozmowy kontynuowane były w czwartek — ostatnim dniu pobytu prez. Tito w Kairze.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na ważny charakter wizyty prezydenta Jugosławii w Kairze. Podkreśla się

że nastąpiła ona przed udaniem się marszałka Tito do Waszyngtonu w końcu bieżącego miesiąca. W czasie pobytu w stolicy USA prezydent Jugosławii będzie mógł zapoznać prezydenta Nixona z aktualnym stanowiskiem egipskim wobec niektórych aspektów uregulowania kryzysu bliskowschodniego, takich, jak sprawa Kanału Sueskiego.

Warto dodać, że w przyszłym miesiącu po powrocie prezydenta Tito z Waszyngtonu, prezydent Sadat uda się do Jugosławii, aby kontynuować rozmowy.

W dniu 20 października 1971 roku zmarł nagle w wieku lat 25

Jacek Giętkowski

ukochany Mąż, Ojciec i Syn.

Pogrzeb odbędzie się 23 października 1971 r. o godz. 14 z Domu Pogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA, SYNEK, RODZICE i CAŁA RODZINA

W dniu 21 października 1971 roku zmarł

Wacław Chmielewski

wieloletni, ceniony i ofiarny pracownik Służby Zdrowia Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie

składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PRACOWNICY STACJI
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ MIASTA i POWIATU
KOSZALIN

Notatnik
PRIED-
ZJAZDOWY

(Dokończenie ze str. 1)

li że jest wiele spraw, które załatwić można we własnym zakresie.

W toczącej się dyskusji przedzjazdowej na łamach naszej gazety, autorzy niektórych wypowiedzi sugerują ciekawe rozwiązania niektórych problemów występujących w zakładach produkcyjnych, a także podają przykłady marnotrawstwa i indolencji. Tak na przykład w ubiegły piątek opublikowaliśmy wypowiedź sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej w PGR Ludzisko Nowe tow. Mieczysława Makowskiego. Stwierdził w niej m. in. że przed kilku laty w ich gospodarstwie PBRol. budowało bu kaciarnię, a po zakończeniu pozostało dziesiątki żelbetonowych słupów, stopy stalowych drutów i wiele innego materiału. Zobowiązany przez POP, postawił następnie tę sprawę na plenum Komitetu Powiatowego partii, interweniował jeszcze kilkakrotnie, ale bez żadnego skutku.

Na krytykę zareagował natychmiast dyrektor naczelnego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, inż. Eugeniusz Hawrylinka. Już na następnego dnia wystosował do podległych jednostek pismo okólnie, w którym powołując się na publikację tow. Makowskiego w naszej gazecie zobowiązał dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw do przeprowadzenia kontroli wszystkich placów budowy w zakresie materiałowej gospodarki materiałami budowlanymi. Zobowiązał również dyrektorów do poinformowania go na piśmie o wynikach przeprowadzonych kontroli.

Zagadkowy wybuch
w Glasgow

LONDYN (PAP)

Z niewyjaśnionych przyczyn w czwartek doszło w Glasgow (Szkocja) do eksplozji, w wyniku której 6 osób zostało zabitych a kilkadziesiąt odniosło rany.

Wybuch nastąpił w jednym ze sklepów w dzielnicy handlowej. 15 magazynów zostało zniszczonych, a część przebywających tam ludzi — zasypanych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Według ostatnich informacji w wyniku eksplozji gazu w jednym ze sklepów w Glasgow zginęło już co najmniej 13 osób, a ponad 50 zostało rannych. Według relacji naocznych świadków ludzkie szczątki leżały na ulicach. Ekipy ratunkowe starają się wydobyć zasypanych pod gruzami okolicznych domów.

W godzinach wieczornych cała ludność dzielnicy Clarkston Toll w Glasgow została ewakuowana, bowiem wykryto nowe przypadki uchodzenia gazu i istnieją obawy, że może dojść do nowej tragicznej eksplozji.

Nietrzeźwość
przyczyną śmierci
motocyklisty

* (Inf. wł.)

Tragiczny w skutkach wypadek drogowy wydarzył się w ub. wtorek na trasie Gogolewko — Podkomorki w pow. ślupskim. Motocyklista, Jan S. (lat 25) wpadł na przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu. Pasażer motocyklisty szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł z wypadku bez szwanku. (hz)

SPROSTOWANIE

W redakcyjnej dyskusji o miejscu i roli młodzieży w życiu zawodowym i społecznym wziął m. in. udział Marian Staszewski — sekretarz Rady Zakładowej Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przem. Materiałów Budowlanych w KPBB a nie jak mylnie podaliśmy — przewodniczący Rady Zakładowej. Przekazujemy.

Dobrze służyć ludziom pracy,
klasie robotniczej, narodowi

(Dokończenie ze str. 1)

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz WKZZ — Stanisław Socha. Omówił on działalność instancji i ogniw związkowych w bieżącym roku i przedstawił główne kierunki działania stojące przed związkowcami w okresie do VI Zjazdu partii.

— W naszym województwie — stwierdzono w referacie — powstał klimat do dobrej pracy, klimat ten stwarzają instancje i organizacje partyjne. W tym klimacie doskonalili się styl, metody i formy pracy wszystkich ogniw związkowych, analizuje się też słabości działania. Ten klimat wyzwała też autentyczny ruch społeczny ludzi pracy, czego wyrazem są powszechne zobowiązania i czynu produkcyjne. Towarzysza temu zasadnicze zmiany w dziedzinie warunków socjalno-bytowych. W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku zrobiono w tym zakresie znacznie więcej, niż w kilkunastu poprzednich latach. Ograniczamy się do przytoczenia tylko kilku danych. W bieżącym roku zrewindykowano bądź zbudowano nowe pomieszczenia socjalno-bytowe o łącznej powierzchni ponad 30 tys. m kw. Powstało m. in. około 70 nowych szatni, kilkanaście gabinetów lekarskich, około 20 stołówek i śniadalni. Kompleks problemów socjalno-bytowych znajduje się w centrum uwagi związków zawodowych, które chcą jak najlepiej służyć ludziom pracy, klasie robotniczej, narodowi.

Ten wątek przewijał się również w dyskusji podczas plenum. Wzięli w niej udział: Henryk Rydwelski — przewodniczący ZO Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, Lech Maciejewski — przewodniczący rady zakładowej Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Ziemiańska, Bogdan Grynkiewicz — sekretarz Komisji Racjonalizacji i Wyalazłości przy WKZZ, Henryk Tryzna — przewodniczący ZO Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, Roman Fabiańczyk — przewodniczący ZO Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej, Tadeusz Kubiak — kierownik PKS w Ślupsku, Czesław Kułński — wiceprezes ZO ZNP w Koszalinie, Mariusz Soleccki — przewodniczący PKZZ w Drawsku.

W dyskusji poruszano zasadnicze i aktualne problemy działania związków zawodowych w kontekście Wytycznych na VI Zjazd partii. Mówiono o potrzebie umacniania

więzi z załogami, o pracy nad zwiększaniem skuteczności działania w interesie ludzi pracy, o nierozdzielalnym traktowaniu spraw produkcji i bytu.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos przewodniczący CRZZ — tow. Władysław Krucek. Poinformował on zebranych o aktualnych problemach gospodarczych kraju, przedstawił główne kierunki polityki socjalnej, złożył też informację o pracach Biura Politycznego KC i CRZZ. Szczególnie dużo miejsca poświęcił w swym wystąpieniu roli i zadaniom związków zawodowych. Mówiąc o kierunkach ich działania, tow. Władysław Krucek stwierdził: „Działać po nowemu, to przede wszystkim działać bliżej mas”. Tow. W. Krucek podjął też niektóre wątki wypowiedzi dyskutantów, ustosunkował się do nich, udzielił odpowiedzi na wyrażone pytania i wątpliwości. Na zakończenie podziękował za zaproszenie na obrady, za dobrą konstruktywną atmosferę obrad.

EWA ŚWIETLIK

Następnie wraz z przedstawicielami władz związkowych udał się do „Kazetu”. Spotkał się tam z aktywem Związku Zawodowego Metalowców naszego województwa. Obecni byli przedstawiciele rad zakładowych i robotniczych z koszańskiego „Unimaszu”, „Kazetu”, z szczytnieckich Za-

kładów A-22 i innych zakładów tej branży.

Metalowcy poinformowali przewodniczącego CRZZ o problemach ekonomicznych, produkcyjnych i socjalno-bytowych swoich zakładów. Mówili również o osiągnięciach i perspektywach rozwojowych przemysłu elektronicznego, maszynowego i stoczniowego.

Władysław Krucek ustosunkował się do owych wypowiedzi. Wyraził również serdeczne podziękowanie wszystkim metalowcom za serdeczną troskę, jaką otaczają swoje zakłady i ludzi pracy, za dobrą atmosferę, sprzyjającą rozwojowi przemysłu na Ziemi Koszalińskiej. Jest on jeszcze stosunkowo niewielki, zatrudnia bowiem 9 tys. ludzi, ale — jak podkreślił przewodniczący — liczy się nie tylko wielkość przemysłu, lecz przede wszystkim jakość. I należy dążyć do tego, by była ona jak najlepsza.

Na pamiątkę pobytu na Ziemi Koszalińskiej sekretarz ZO ZZZ — E. Banaszek wręczył tow. Władysławowi Kruceowi miniaturę latarni morskiej, którą wykonali stoczniowcy z Ustki.

Relacje ze spotkania członka Biura Politycznego — tow. Władysława Kručka z koszańskimi załogami i związkowcami zamieścimy w następnym numerze. Zamieścimy też omówienie jego wystąpienia na wczorajszym plenum WKZZ. (war)

PODZIĘKOWANIE

Za udział w organizacji
pogrzebu mojego MĘŻA

Aleksego Kości

oraz za kwiaty i wyrazy
współczucia
serdeczne podziękowanie
składa
ŻONA z DZIEĆMI

Wyraży
głębokiego współczucia

Koleżance

Irenie Kielak

z powodu zgonu OJCA
składają

DYREKCJA, PRACOWNICY,
RADA ZAKŁADOWA,
oraz POP
WOJEWÓDZKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU MEBLAMI
W KOSZALINIE

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali
współczucie, pomoc i wzięli
udział w pogrzebie tragicznie
zmarłej

rodziny Michtów

z POŁCZYNA-ZDROJU

serdeczne podziękowanie

składa
pogrążona w smutku
RODZINA

Serdeczne
wyrazy współczucia

Koleżdze

Zenonowi
Giętkowskiemu

z powodu bolesnej straty

syna Jacka

składają
W IMIENIU CZŁONKÓW SITR
ZARZĄD OW SITR
W KOSZALINIE

Młodzieży dużo — internatów za mało

Mamy najmniej internatów z wszystkich województw w kraju. Jest ich 64, ale tylko osiem mieści się w nowych budynkach. Pozostałe znajdują się w pomieszczeniach starych, ledwo przystosowanych do potrzeb. Najtrudniejsza sytuacja jest w KOSZALINIE i SŁUPSKU, gdzie brakuje miejsc w internatach dla 1200 młodzieży. W ogóle, w internatach szkół zawodowych i rolniczych (podległych Kuratorium Okręgu Szkolnego) można umieścić tylko 55 proc. uczniów pozamiejscowych.

Do najbardziej zagęszczonych należą internaty: Zasadniczej Szkoły Gospodarczej w Słupsku, Technikum Przemysłu Spożywczego w Krajence, Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Koszalinie, LO dla Wychowawczyń Przedszkoli w Wałcu, Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Koszalinie. Stare stropy i ściany, wąskie przekroje rur kanalizacyjnych, nędzne zaplecze, oto co wywołuje często uwagi młodzieży i kontrolujących. W najbliższym czasie Kuratorium przewiduje likwidację trzech internatów: Technikum Budowlanego w Strzeczynie, Zespołu Szkół Zawodowych w Białogardzie i Technikum Elektrycznego w Słupsku, mając nadzieję, że do tego czasu zostaną zbudowane nowe internaty.

Jeszcze trudniejsza jest sytuacja w liceach ogólnokształcących. Jedyne w Bytowie internat mieści się w nowym budynku, dostosowanym do potrzeb. W Darłowie, Miastku, Kołobrzegu i Połczynie-Zdroju zagęszczenie młodzieży jest ponad miarę. W Koszalinie i Szczecinku w ogóle nie ma internatów dla młodzieży szkół licealnych. Oto gdzie należy m. in. upatrywać przyczyn tak niskiego odsetka młodzieży robotniczej z małych miast, a również dzieci chłopskich, w liceach ogólnokształcących. Do dajmy, że w naszym województwie dojeżdża codziennie do szkół, 13 tys. młodzieży.

Mimo przeprowadzonej reformy szkolnictwa podstawowego, średniego i ostatnio zawodowego, Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przez wiele lat niefrasobliwie podchodziło do problemów szkoły w ogóle, a do potrzeb naszego regionu w szczególności.

E. Kennedy proponuje utworzenie „Zjednoczonej Irlandii”

WASZYNGTON (PAP)

Senator Edward Kennedy, którego przodkowie pochodzą z Irlandii, wniósł razem z senatorem Ribicoffem projekt rezolucji, domagającej się natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Ulsteru i ustanowienia „Zjednoczonej Irlandii”. Analogiczny wniosek zgłosił w Izbie Reprezentantów demokratą Hugh Carey.

Uzasadniając swoją rezolucję senator Kennedy oświadczył, że obecnie Irlandia znalazła się na progu powszechnej wojny domowej. Bez wyraźnego zobowiązania brytyjskiego do wycofania wojsk z Ulsteru i bez zjednoczenia całej wy-

ści. Bo czymże innym, jak nie obojętnością resortu można tłumaczyć zmniejszające się z roku na rok środki na budownictwo szkolne i internaty. Społeczeństwo naszego województwa jest ofiarne. Od wielu lat przodujemy w zbiorce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Ale w ostatnich kilku latach pieniądze przestały przynosić szczęście. Liczą się limity, a te skreślono. Mimo stałych alarmów Kom-

Z OBRAD EGZEKUTYWY KW PZPR

sji Oświaty i Kultury WRN, zmniejszały się z roku na rok środki na wydatki rzeczowe. W szkołach za to stale trwała reforma nauczania — jak mówią dosadnie nauczyciele — kosztem poziomu wiedzy ucznia. Jakże bowiem można mówić o nowoczesności nauczania, kiedy coraz mniej jest środków na wyposażenie szkół i internatów, na pomoce naukowe, książki, urządzenie gabinetów i klasopracowni. Ze środków państwowych i składek społeczeństwa budowało się piękne szkoły — Tysiąclecia, ale równocześnie brakowało środków umożliwiających realizację ambitnego programu.

Tym bardziej dziwić się należy, że i w bieżącym pięcioletnim okresie tych jest aż o jedną trzecią mniej, aniżeli w latach 1966—70. We wszystkich województwach w kraju przeprowadzono już weryfikację planów inwestycyjnych szkolnictwa, tylko u nas nie! Dlaczego? Wina ministerstwa, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego czy Prezydium WRN? Trudno jest na wet ustalić, gdzie się kończą a gdzie zaczynają kompetencje każdej z wymienionych instytucji w sprawach oświaty i szkolnictwa.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w województwie dokonuje się modernizacji sieci szkół podstawowych na wsi. Już dał się odczuć brak dostatecznej liczby autobusów PKS dla dowożenia młodzieży, nie ma też internatów dla uczniów szkół podstawowych. A przecież je-

steśmy dopiero na początku drogi. Kilka lat temu obiecywano rozwiązać problem dowożenia dzieci z osad leśnych do szkół. Jak wskazują opracowania zespołów delegatów na przedjazdowych konferencjach powiatowych partii, nie zrobiono prawie nic. Ani nie zorganizowano dowożenia, ani dożywiania. Dobre chęci zadeklarowało Kuratorium, Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego i rady narodowe. I co z tego?

Młodzież dojeżdżająca do szkół traci wiele cennego czasu. Oblicza się, że uczeń przebywa poza domem 10 do 12 godzin, z czego same przejazdy pochłaniają 2—6 godzin. Rezultat: spóźnia się na lekcje, opuszcza zajęcia, jest przemęczony. Same już dojazdy wpływają nieraz destrukcyjnie na młodzież.

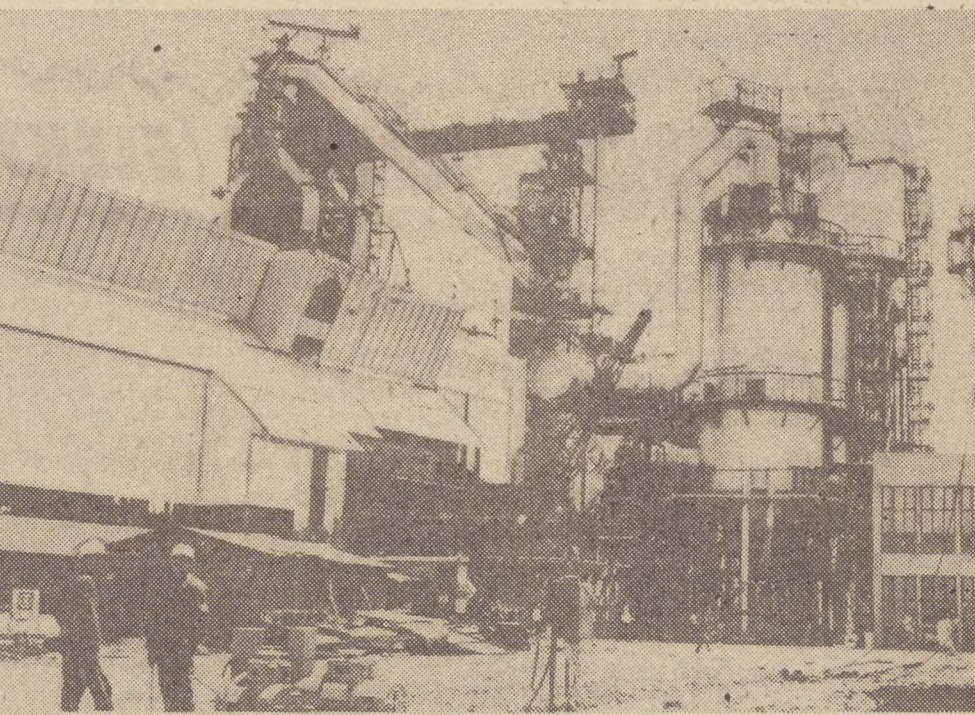
Przed rokiem internaty i świetlice wizytowała grupa posłów z Sejmowej Komisji Oświaty. Wnioski przedstawiono w Sejmie na posiedzeniu Komisji. Niewiele się zmieniło przez ten rok.

Egzekutywa Komitetu Woje- wódzkiego partii zapoznana się z sytuacją i podjęła dwójakie go rodzaju wnioski, doraźne i długofalowe. Do pierwszych należy zaliczyć: szybsze wykwatowanie z internatów osób postronnych, rozpatrzenie możliwości wydzierżawienia obiektów wczasowych (np. w Mielnie i Kołobrzegu; dojazdy z Koszalina do Mielnia powinny na uruchomienie PKP), zwiększenie środków na stypendia. Poprawić trzeba opiekę nad młodzieżą dojeżdżającą, umożliwić korzystanie z świetlic i klubów. Bardzo ważną sprawą jest rozszerzenie dożywiania dzieci i młodzieży. Odrodzić trzeba akcję naszej gazety pn. „Szklanka gorącego mleka”.

Prezydium WRN zobowiązało się, po drugie do poczynienia starań o dodatkowe środki i limity na budowę nowych i rozbudowę istniejących internatów. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego nie może więcej chować głowy w piasek udając, że problemu nie dostrzega. Bez rozwiązania sprawy internatów, dowożenia młodzieży i dożywiania, trudno będzie realizować program lepszego przygotowania młodzieży do dalszej nauki czy studiów, do życia i pracy oraz zapewnić równy start życiowy młodzieży pochodzącej z wsi, z pegeerów i miasteczek.

ZDZISŁAW PIŚ

Hodowla na wielką skalę jest nie do pomyślenia bez odpowiednich urządzeń mechanizujących proces przygotowywania i podawania karmy. Jedynym w województwie producentem takich urządzeń jest Zakład Mechanizacji Rolnictwa w Okonku (pow. Szczecinek) i jego kooperanci — pomy w Szczecinku, Czaplinku, Złotowie i Bobolicach. Produkcja tych poszukiwanych urządzeń znacznie się zwiększyła, kiedy zakład w Okonku przeprowadził się do... nowoczesnej dużej bazy, którą obecnie buduje Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szczecinku. Obiekty te, zgodnie z planem, powinny być przekazane inwestorowi do 22 lipca przyszłego roku, ale wszystko wskazuje, że przeprowadzka nastąpi o wiele wcześniej. Budowlani zamierzają bowiem oddać bazę już w listopadzie tego roku.



Nowa huta żelaza „Smederevo” koło Belgradu, zbudowana przy udziale 15 firm wschodnio- i zachodnioeuropejskich, po całkowitym zakończeniu robót będzie produkowała 2 miliony ton surowki rocznie.

Kraj naszego zainteresowania

Jugosławia

Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii (SFRJ): powierzchnia — 255.804 km kw., ludność — 20.504 tys. (1971 r.), stolica — Belgrad, 745 tys. mieszkańców (1967 r.), ustrój — socjalistyczna republika związkowa, partia polityczna — Związek Komunistów Jugosławii.

Podział polityczno-administracyjny: 6 republik socjalistycznych — Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Chorwacja, Macedonia, Słowenia, Serbia. W Serbii istnieją dwa obwody autonomiczne: Vojvodina oraz Kosovo i Metohija.

Języki urzędowe: serbo-chorwacki (Serbia, Czarnogóra, Chorwacja), macedoński i słoweński.

JUGOSŁAWIA powstała w 1918 r. jako państwo w wyniku zjednoczenia po I wojnie

WALKI NA GRANICY TANZANIA — UGANDA

PARYŻ, LONDYN (PAP)

Na granicy tanzańsko-ugandyjskiej trwają incydenty zbrojne. Oba kraje oskarżają się wzajemnie o ich prowokowanie.

W Kampali podano w czwartek, że „lotnictwo ugandyjskie przeprowadziło wiele operacji ofensywnych na obóz wojsk tanzańskich w pobliżu granicznej miejscowości Mutukula”. Według tych źródeł obóz, w którym znajdowały się baterie moździerzy oraz dział przeciwlotniczych, został zniszczony.

W stolicy Tanzanii Dar es Salam opublikowano komunikat rządowy, oskarżający wojska ugandyjskie o zaatakowanie w środę ugrupowania armii tanzańskiej w pobliżu granicy, nad jeziorem Victoria.

światowej Serbii, Chorwacji, Słowenii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, części Macedonii i Dalmacji. Początkowo nosiła nazwę Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS) i dopiero w 1929 r. przybrała nazwę Jugosławii. Na tronie zasiadła serbska dynastia Karadziordżewiczów, prowadząc politykę wielkoserbskiego nacjonalizmu. Po zamachu stanu Aleksandra I w roku 1929 ustanowiono dyktaturę królewską.

6 kwietnia 1941 r. Niemcy hitlerowskie napadły na Jugosławię. Kraj znalazł się pod okupacją. W tym samym roku pod przewodnictwem Partii Komunistycznej i jej przywódcy — J. BROZ TITO, w Jugosławii rozpoczął działanie doskonalone zorganizowany ruch oporu. Po wyzwoleniu przez wojska radzieckie powstała federacyjna republika ludowa.

W dniu 29 lipca 1971 r. Zgromadzenie Związkowe, w oparciu o uchwalone uprzednio poprawki do konstytucji, wybrało prezydenta republiki i przewodniczącego parlamentu oraz ogłosiło wybór i skład nowego organu — Prezydium SFRJ i rządu.

Prezydentem SFRJ a jednocześnie przewodniczącym Prezydium SFRJ został po raz szósty JOSIP BROZ TITO, przewodniczącym Zgromadzenia Związkowego — Mijalko Todorovic, a na czele rządu stanął — Džemal Bijedic.

Nowy organ rządowy — Prezydium SFRJ, spełnia rolę kolektywnego prezydenta państwa. W jego skład wchodzi po trzech przedstawicieli z każ-

dej republiki oraz po dwóch z okręgów autonomicznych. Wybierani oni są przez parlamenty republik i okręgów, przy czym przewodniczący tych parlamentów wchodzi do Prezydium z urzędu. Tak więc obecne Prezydium SFRJ tworzą 22 osoby plus prezydent Tito jako obecny jego przewodniczący.

Zgodnie z konstytucją, kompetencje Prezydium obejmują kluczowe sprawy rozwoju wewnętrznego kraju, polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony państwa. Jednocześnie Prezydium jest organem, który koordynuje politykę rozwoju gospodarczego wszystkich republik i okręgów autonomicznych. Obecnie wiceprzewodniczącym Prezydium SFRJ na okres 1 roku został wybrany Krste Crvenkovski.

(INTERPRESS)

Wymiana informacji kosmicznych

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska agencja astronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) poinformowała, że NASA i Radziecka Akademia Nauk będą wymieniać informacje przekazywane przez sondy marsjańskie „Mariner 9” oraz „Mars 2” i „Mars 3”, które zbliżą się do Marsa w połowie listopada.

Wymiana informacji nastąpi w ramach porozumienia w sprawie współpracy w dziedzinie badania przestrzeni kosmicznej zawartego między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi w styczniu br. Porozumienie to uznaje wymianę tego rodzaju informacji za niezwykle cenną dla badania zjawisk w atmosferze i na powierzchni Marsa.

POLICJA USA KATUJE MURZYŃÓW

WASZYNGTON (PAP)

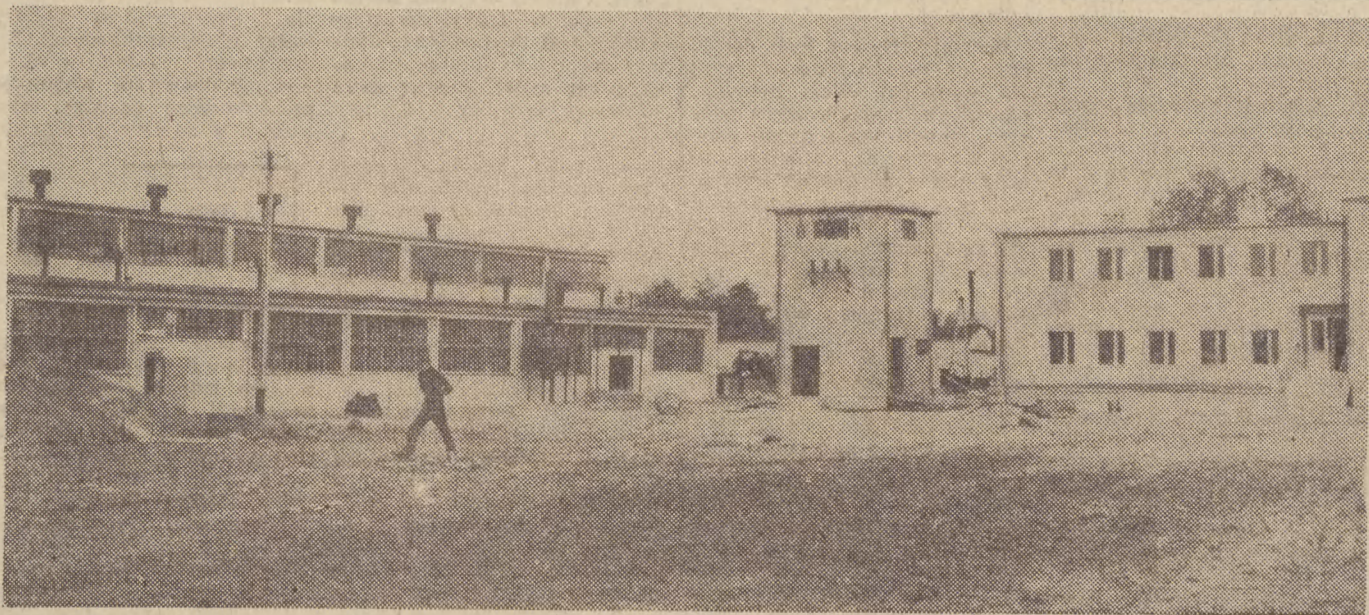
Od wtorku do czwartku rano w mieście Memphis w stanie Tennessee trwały rozruchy, w wyniku których 50 osób zostało rannych, a 51 aresztowano. Zamieszki rozpoczęły się po pogrzebie 17-letniego Murzyna Elteona Hayesa, który zmarł po brutalnym skatowaniu przez policję.

Trzech innych Murzyna, ujętych wraz z Hayesem, stwierdziło, że policja wywiozła ich kilka mil poza miasto i brutalnie skatowała. Hayes umarł w 8 godzin po pobiciu.

Dementi CTK

PRAGA (PAP)

W związku z ukazaniem się w prasie brytyjskiej informacji o tym, że CSRS dostarcza broni Irlandii, Czechosłowacka Agencja Telegraficzna (CTK) została upoważniona do zakomunikowania, że informacja ta jest czystym wymysłem, nie mającym żadnego uzasadnienia, że jest jawną prowokacją przeciwko CSRS i została sfabrykowana przez określone koła imperialistyczne w celu zakłócenia dobrych stosunków Czechosłowacji z innymi krajami.



Komu ENERGII (ELEKTRYCZNEJ)?

KRAJ NASZ zalicza się do ścisłej czołówki w produkcji energii elektrycznej. Wytwarzając 1,3 proc. światowej produkcji energii elektrycznej, zajmujemy 11. miejsce w świecie i 7. w Europie. 20 lat temu, w 1950 r. zajmowaliśmy odpowiednio 15. i 10. miejsce, wytwarzając 1 proc. całej produkcji światowej. Jak olbrzymi wysiłek inwestycyjny był potrzebny, by utrzymać się wśród najlepszych i ledwie o 0,3 proc. zwiększyć swój udział, mogą świadczyć inne porównania. W 1950 r. na 1 mieszkańca wytworzyliśmy 380 kWh energii elektrycznej, w 1970 — 1967 kWh! Produkcja i zużycie energii elektrycznej jest jednym z najgłośniejszych, najbardziej syntetycznych mierników rozwoju gospodarczego kraju, a także poziomu życia mieszkańców.

Mimo szybkiego tempa wzrostu produkcji energii elektrycznej, daleko nam jeszcze do rozwiniętych gospodarek krajów europejskich, np. do NRF produkującej 4,082 kWh na jednego mieszkańca czy Norwegii — 5,440 kWh lub Szwecji — 7,533 kWh. Wyprowadzają nas także nasi sąsiedzi, kraje socjalistyczne: ZSRR — 3,048

energii czystej, wygodnej stylizacji szeroki postęp w mechanizacji gospodarstwa wiejskiego, a także rozwój kultury i oświaty. Energia elektryczna umożliwia przecież stosowanie najróżniejszych maszyn i urządzeń ułatwiających pracę, w niejednym przypadku eliminuje ciężki wysiłek fizyczny i tym samym stanowi

gii wyłącznie do oświetlenia, nawet bez używania jej do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego.

Jakie są przyczyny tak niskiego zużycia energii elektrycznej przez ludność wiejską?

Nie sposób udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Ciężko bowiem skutki krótkowzrocznej polityki dyktowanej poziomem rozwoju gospodarczego, a także błędnych koncepcji elektryfikacji. Nie brak i obecnie antybodźców hamujących zużycie energii elektrycznej. Ale i w tym przypadku jest to cały zespół przyczyn uniemożliwiających szybki postęp gospodarczy na wsi.

Przyczyną obecnej sytuacji należy szukać w obowiązującej koncepcji elektryfikacji wsi. Była to bowiem wyłącznie elektryfikacja, a nie, jak należało robić — energizacja wsi. Wieszano żarówkę i uważano, że sprawa jest załatwiona.

W tamtych latach żarówka była istotnie wyrazem postępu społecznego i kulturalnego, była niezwykle skutecznym narzędziem w likwidowaniu analfabetyzmu i szerzeniu ogólnej oświaty. Tych racji nie można dyskwalifikować. Wypada też pamiętać o poziomie z jakiego startowaliśmy — owe 380 kWh energii elektrycznej przypadającej na jednego mieszkańca w 1950 r. Przy tak niskim poziomie produkcji trudno było myśleć o energizacji wsi, zwłaszcza że posiadała ona nadmiar rąk do pracy. Nie ulega jednak wątpliwości, że dzisiaj ponosimy skutki tamtych małych kroków, półśrodków czy ograniczonych horyzontów. Sieć oraz stacje transformatorowe przystosowane do poboru energii dla celów oświetleniowych nie są w stanie przesłać energii potrzebnej dla celów gospodarczych i produkcyjnych. Praktycznie rzecz biorąc należało by wymienić większość linii i transformatorów. Mało tego — niezbędne jest także przebudowanie instalacji w każdej zagrodzie. Według ówczesnych koncepcji chłopcy mieli korzystać z maszyn tylko w jednym punkcie.

OD ROZPOCZĘCIA elektryfikacji minęło już ponad 20 lat. W kraju, w tym także na wsi, wiele się zmieniło. Znacznie zwiększyliśmy produkcję energii elektrycznej. Ba, w pewnych godzinach mamy jej nadmiar, który szkodzi urządzeniom wytwórczym. Energetyka jest za interesowana w większym zużyciu energii przez odbiorców. Wzrost zużycia byłby zgodny z interesem gospodarki, gdyż w obecnych warunkach marnuje się olbrzymie dobro narodowe.

Niestety. Nawet jeśli dwoje chce na raz, to i tak nie zawsze wychodzi. Wiesz mogłaby dla celów gospodarczych wykorzystywać tanią nocną energię elektryczną. Mogłaby w nocy pracować parniki, warki, różne piece akumulacyjne i inne urządzenia, ułatwiające ciężką i żmudną pracę kobiety wiejskiej. Utrudniają to nie tylko skutki dawnej polityki. Ustawa z 1950 r. i wydane na jej podstawie zarządzenia nadal obowiązują. Nadal z powszechnej elektryfikacji chłop otrzymuje 2 punkty świetlne i jedno gniazdko, a jeśli chce więcej, musi z góry za wszystko zapłacić.

W naszym województwie nie mamy już do czynienia z powszechną elektryfikacją. Ale żeby zmienić sytuację, trzeba by przebudowywać linie i instalacje w zagrodach. Kto ma to robić?

W „Elwodzie” mówią, że na życzenie chłopów zrobić wszystko. Ale... pod warunkiem, że z góry zapłaci. I też nie tak bardzo wszystko, bo np. urządzeń nie zainstalują. Poza tym byłoby trochę kłopotu, gdyby raptem wielu chłopów zechciało jednocześnie przebudować sobie instalacje w zagrodach. Wielkie przedsiębiorstwa, pracujące w całym województwie, na usługi elektryczne i wodociągowe za planowały zaledwie 40 mln zł.

Tymczasem o wielkości problemu może świadczyć jeden tylko przykład: w Rejonie szcecińskim obsługującym 24 tys. odbiorców, z tego 18 tys. na wsi, zainstalowane są zaledwie 63 parniki.

Nie bez winy jest także energetyka. Przesztażone urządzenia, nie remontowane linie przesyłowe powodują częste przerwy w dostawie energii elektrycznej. Nie trzeba nikogo przekonywać, że taki stan nie zachęca rolników do przestawiania się na korzystanie z nowych urządzeń. Przy obsłudze zwierząt nie przewiduje się „pustych” godzin wynikających z przerw w dostawie energii. Karma musi być przygotowana. Jeśli rolnik nie ma pewności, że prąd będzie stały, wybiera tradycyjny sposób przygotowywania karmy.

W naszym województwie należałoby w najbliższych latach wymienić około 50 proc. linii przesyłowych. Trzeba to zrobić w dobrze pojętym interesie gospodarczym a także dla dalszego rozwoju kulturalnego wsi. Chociaż energetycy nie są tacy skorzy do wydawania pieniędzy właśnie w naszym województwie, uważając że poniesione nakłady nie zwrócą się im. Tutaj bowiem koszt obsługi klientów liczony na 1 kWh jest najwyższy w kraju, a skutki niedostarczenia energii są najmniejsze. Jeśli na Śląsku niedostarczenie jednej kWh powoduje straty w wysokości 600 zł, to u nas zaledwie 0,80 zł.

Jesteśmy na drodze prowadzącej do intensyfikacji produkcji rolniej. Pytanie: opłaca się wymienić sieć czy nie opłaca? Jest bezprzedmiotowe. Nie może bowiem decydować jedynie rachunek energetyki, chociażby bardzo niekorzystny. Zmodernizowanie sieci przesyłowych oraz dostarczenie wsi sprawnym i tanim urządzeniem mechanizujących prace, eliminujących ciężki wysiłek będą sprzyjały intensyfikacji produkcji rolniej.

Na pytanie — komu energii elektrycznej? — należy jednoznacznie odpowiedzieć — wsi!

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

JAN KUBIŃSKI — sekretarz KZ PZPR

kierownik działu kół w PP Uzdrowisko

Kołobrzeg

Kulturze potrzeba bazy materialnej

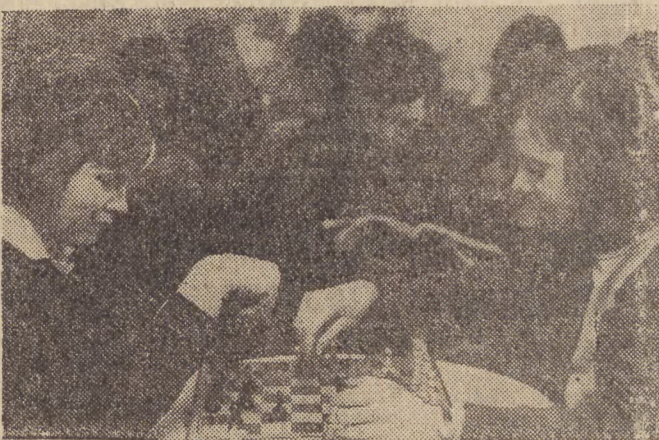
DZIAŁACZE I PRACOWNICY KULTURY z dużym zadowoleniem przyjęli fakt, że w Wytycznych na VI Zjazd partii wiele miejsca poświęca się sprawom kultury, jej roli w życiu społeczeństwa. Mówi się tam o konieczności stworzenia warunków zapewniających zaspokojenie nie tylko już istniejących, ale i rozwijających się potrzeb kulturalnych. Warunkiem realizacji tych zadań jest stale zwiększanie nakładów materialnych na kulturę, a w szczególności na rozbudowę bazy materialnej.

Wysiłek pracowników i działaczy zmierzający do zaspokojenia potrzeb miejscowego środowiska i liczącego odwiecznych Kołobrzeg kuracjuszy, wczasowiczów i turystów — jest duży. Świadczą o tym liczne imprezy kulturalne znane szeroko poza Kołobrzegiem. Możliwości zwiększenia tego oddziaływania są jednak bardzo skromne. W szczególności należy zwrócić uwagę na działalność środowiskową PDK. Sala widowiskowa służy prawie wyłącznie organizacji imprez typu okazjonalnego oraz jako kino. PDK nie ma możliwości prowadzenia pracy w sekcjach, pracy z młodzieżą i organizowania szerokiej pracy w zakresie szkolenia i poradnictwa. Kłopoty lokalowe hamują właściwe prowadzenie pracy PDK. Dlatego też konieczne jest rozważenie możliwości budowy obiektu, który odpowiadałby profilowi pracy PDK. Rozwijający się powiat i miasto wymagają szerszego upowszechniania kultury także po sezonie letnim.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że w mieście typu uzdrowsko-wczasowego odczuwa się stały

brak klubu międzynarodowej prasy i książki. Pomiędzy różnymi koncepcjami budowy bądź adaptacji, faktem bezspornym jest nieodpowiedniość placówki i to usytuowanej w centrum miasta. Uzdrowisko Kołobrzeg jest jednym z nielicznych, które nie posiada dostatecznej bazy do prowadzenia działalności kulturalnej i rekreacyjnej. Myślę tu o domu lub klubie zdrojowym zlokalizowanym w rejonie uzdrowskim. Działanie naszego Uzdrowiska będzie się w perspektywie zwiększać i to nie tylko na rzecz własnych kuracjuszy, ale i dla ośrodków branżowych. Dlatego też wydaje się, że obiekt ten powinien być wznoszony siłą mi wszystkich użytkowników jako inwestycja wspólna. Paradozem jest fakt, że w Dźwirzynie i Ustroniu Morskim istnieją placówki, które ze względu na więcej niż skromną bazę lokalową nie mogą zaspokoić potrzeb wczasowiczów. Rozwiązanie tych spraw widzę również w budowie obiektów przez wszystkich użytkowników tych wczasowisk.

I na koniec jeszcze jedna sprawa: rozdrabnianie środków przeznaczonych na kulturę nie przynosi korzyści. Dlatego też wydaje się konieczne koordynowanie poczynań i środków. W roli takiego koordynatora widzę Wydział Kultury Prez. PRN. Przy przyznawaniu dotacji z budżetu wojewódzkiego należałoby uwzględnić w większym niż dotychczas stopniu — szczególnie rolę Kołobrzegu. Jestem przekonany, że na Po wiatowej Konferencji PZPR sprawy kultury znajdą swe odbicie w uchwale, która stanie się programem działania na najbliższe lata.



Fot. J. Piątkowski

MIECZYSLAW ŚWIEKATOWSKI — kierownik Szkoły Podstawowej

W ubiegłym roku w szkołach podległych waleckiemu Inspektoratowi Oświaty 6,5 proc. ogółu uczniów nie uzyskało promocji. Ten wynik nie pociąga. Chcemy by nasi uczniowie osiągnęli lepsze rezultaty nauki. Jest to możliwe. Jednak sporo czynników utrudnia pracę szkół. Pragnę zwrócić uwagę na kilka.

Wśród dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu jest grupa upośledzonych umysłowo. Nasz powiat nie jest pod tym względem wyjątkiem. Do tychczas zapewnialiśmy naukę tym uczniom w klasach specjalnych tylko w Szkole Podstawowej nr 2 w Wałcu. Są to jedynie klasy, nawet nie ich pełen ciąg. W pewnym stopniu rozwiązują one problem nauki uczniów z miastem. A upośledzone dzieci wiejskie? Uczęszczają do zwykłych szkół (zaledwie nikły procent znajduje miejsce w zakładach specjalnych w innych powiatach). Wspólna nauka utrudnia lekcje nauczycielom i po zostali uczniom, jest krzywdą dla dzieci upośledzonych. Jedynie specjalna opieka mo-

że zapewnić im ukończenie szkoły, przygotowanie do zdobycia zawodu i miejsca w społeczeństwie. W województwie powstało w ostatnich latach kilka zakładów specjalnych, ale liczba miejsc w nich jest wciąż niewystarczająca. Zorganizowanie zakładu w Wałcu jest nieodzownym warunkiem prawidłowego rozwoju szkolnictwa w naszym powiecie.

tam umiejętności nauczyciela będą należycie wykorzystane z pożytkiem dla ucznia. Jednak w istniejących już większych szkołach także nie wszyscy uczą „swoich” przedmiotów. W jednych jest kilku specjalistów z tej samej dziedziny, w innych nie ma żadnego.

Niestety, bywa tak, że przy zatrudnianiu nauczyciela bie-

Przeszkody

Cieszymy się z rosnących kwalifikacji nauczycieli. Rzecz w tym jednak, by specjaliści pracowali zgodnie z kierunkiem swego wykształcenia. Jest to niemożliwe w warunkach małych szkółek, gdzie jedna osoba uczy musi kilku przedmiotów, a przygotowana jest do nauczania jednego lub dwóch. Stąd konieczne są stacjonarne o jak najszybsze tworzenie dużych szkół tzw. bazowych o pełnej obsadzie. Tylko

że się przede wszystkim pod uwagę jego sytuację rodzinną (np. mąż czy żona ma już w tej miejscowości pracę i mieszkanie). Zdarza się, że kierownik niechętny przyjęciu do pracy nauczyciela, który akurat w danej szkole jest niepotrzebny, słyszy: „Kolego, zrozumiem, tej osobie musimy uwas dać pracę”. Prywatne względy przesłaniają więc cel nadrzędny — dobro ucznia i szkoły. Czas, aby tym nadzrę-

Fot. CAF

kWh, NRD — 3,942 kWh, Czechosłowacja — 3,122 kWh, a nawet Bułgaria — 2,297 kWh na jednego mieszkańca.

Przy tej umiarkowanej średniej na jednego mieszkańca struktura zużycia w różnych działach gospodarki wykazuje ogromne dysproporcje. Wystarczy stwierdzić, że z ponad 66 mld kWh energii wytworzonej w ubiegłym roku, rolnictwo, jako jeden z podstawowych działów gospodarki kraju zużyło niespełna 1,5 mld kWh, co stanowi zaledwie 2,2 proc. Oto jest skala potrzeb!

Można oczywiście podważyć ten rachunek prostym argumentem o dynamicznym wzroście zużycia olejów napędowych jako źródła energii wykorzystywanej do mechanizacji prac w rolnictwie. Więcej, zastosowanie kombajnów zbożowych oraz wykorzystanie traktorów do napędzania młocarni sprawiło, że w energetyce zniknęło w bieżącym roku zjawisko tzw. szczytu żniwnego. Wszystko to jednak nie podważa faktu niezmiernie niskiego zużycia energii elektrycznej, która na skutek różnych przyczyn, w większości gospodarstw wykorzystywana jest wyłącznie do celów oświetleniowych.

Ostatnio lansuje się koncepcję dostarczania odbiorcom — gospodarstwom domowym, wiejskim i zakładom energii w bardziej uszlachetnionej postaci. Zamiast węgla, surowca energetycznego, wymagającego wiele pracy, angażującego środki transportu, proponuje się dostarczanie: ciepłej wody, gazu świetlnego lub płynnego, a także energii elektrycznej.

Ze zrozumiałych względów dla wsi, oddalonych od źródeł i magistrali gazowych, jedynym i najlepszym rozwiązaniem byłoby dostarczanie energii elektrycznej. Dodajmy e-

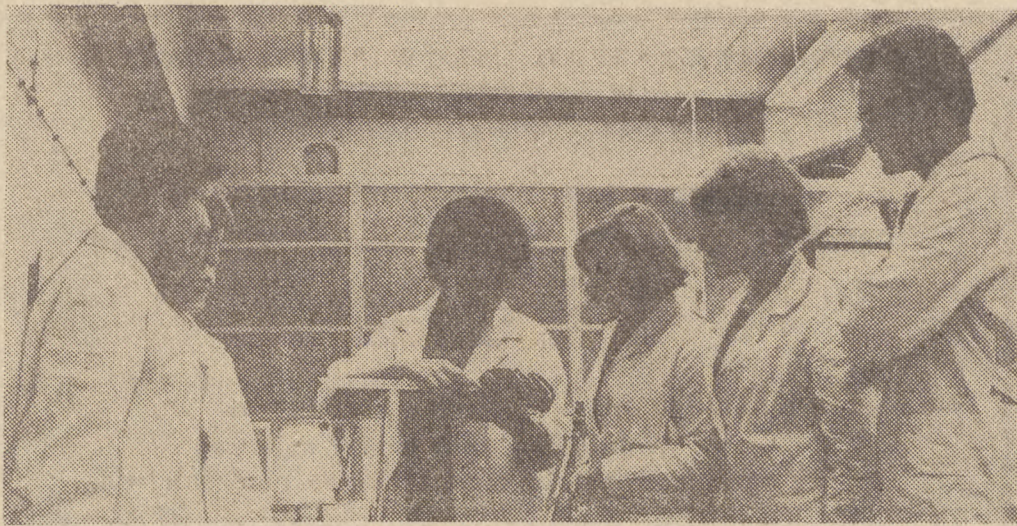
olbrzymią szansę ludzi w starszym wieku, którzy teraz opuszczają gospodarstwa. Także szansę zatrzymania na wsi młodzieży.

Przypomnienie tych oczywistych prawd teraz, w drugiej połowie XX wieku, wydawać się może grubym nieporozumieniem. Niestety, fakty, chociaż przykre, nie przestają być faktami. Elektryczność jako forma energii nie znalazła jeszcze powszechnego zastosowania w gospodarce.

ZALICZAMY SIĘ DO województwa prawie w pełni zelektryfikowanych. Wprawdzie nie korzysta z energii elektrycznej około 5 proc. gospodarstw, ale są to głównie wybudowania, osady leśne i budynki innego przeznaczenia, znacznie oddalone od linii elektrycznych. Podłazenie ich do sieci wymagałoby budowy oddzielnych stacji transformatorowych i długich linii, a więc nieproporcjonalnie wysokich nakładów inwestycyjnych.

Niepokojące są zgola inne fakty. Ta, prawie w całości, zelektryfikowana gospodarka wiejska w bardzo małym stopniu korzysta z energii elektrycznej. Np. w powiatach należących do koszańskiego Zakładu Energetycznego, a są to powiaty przede wszystkim rolnicze, odbiorcy wiejscy zużywają zaledwie 13,7 proc. sprzedawanej energii. Jest to jeszcze inny wyznacznik tego niekorzystnego, jak należy ocenić z gospodarczego i społecznego punktu widzenia, zjawiska. Spośród 127 tys. odbiorców energii elektrycznej aż 20 proc. zużywa mniej niż 20 kWh energii elektrycznej miesięcznie, przy czym najliczniejsza grupa tych odbiorców rekrutuje się spośród ludności wiejskiej. 20 kWh miesięcznie oznacza wykorzystywanie ener-

Dyskutują DELEGACI



Fot. CAF — Kraszewski

JAN SZYMAŃSKI — przewodniczący PK FJN dyrektor PPIuR „Barka” w Kołobrzegu

Młódzież współgospodarzem zakładu

MÓWI SIĘ nie bez podstaw, że czym skorupka za młodu nasiąknie... Dlatego też, moim zdaniem, wychowaniem młodzieży powinni się zajmować przede wszystkim rodzice. Po-tem, w organizacji młodzieżowej młodzi powinni otrzymać określony szlif, w którym wiele miejsca przeznaczyłbym na patriotyzm. Młodzież nie lubi sloganów, dlatego też działanie starszej generacji powinno zmierzać do spojrzenia na sprawy młodych ich okiem. Każdy był młodym... Wy-

chowanie młodzieży przechodziło różne etapy: harcerstwo nastawia się przede wszystkim na wychowanie przez zabawę, o ZMP mówiło się „prawa ręka partii” a w ZMS trzeba było myśleć chyba coś pośredniego. W żadnym przypadku nie powinna to być organizacja zajmująca się wyłącznie sprawami politycznymi. Nie może być to tylko zabawa.

Czym powinna się zajmować organizacja zetemesowska? Moim zdaniem, przede wszystkim sprawami, które określiłbym jako społeczne. Np. wy-

czulenie na sprawy ludzkie, ludzi potrzebujących pomocy, życzliwości. Popularne wśród młodych hasło „młodzież rzecznikiem swoich interesów” zraża ludzi dojrzałych. Dlatego też podkreślenie, że młodzi będą przede wszystkim dbać o ludzi potrzebujących opieki, pomoże im zdobyć autorytet i sympatię dorosłych. Nie oznacza to wcale, że ZMS ma być organizacją charytatywną. Uczulenie na sprawy ludzkie w młodości, zostanie na lata dojrzałości. I być może nie trzeba będzie mówić o znieczulicy, tumanizacji, nad którymi to przywarami ciągle ubolewamy, myśląc o młodych.

ZMS będzie w pełni współgospodarzem zakładu, kiedy weźmie do realizacji określone zadania, będzie za nie odpowiadał i doprowadzi je do końca. Jest to moje zdanie jako dyrektora przedsiębiorstwa. Myślę o zadaniach realnych i możliwych do wykonania, takich, które nie przerastają sił młodych. Ostatnio zetemesowcy rozważają możliwości powołania brygad pracy socjalistycznej, na lądzie i na kutrach. Brygady te są dla naszego zakładu nieodłączne. Poczynania organizacji ZMS w „Barce” są coraz bardziej widoczne. Widać, że młodzi faktycznie chcą być współgospodarzami zakładu i coraz bardziej im się to udaje. W Wytycznych KC mówi się, że młode pokolenie stanowi wielką szansę Polski. Wykorzystana ona będzie, jeśli umożliwi się młodzieży opanowanie nauki i techniki, twórczą i efektywną pracę, realizację w codziennym życiu humanistycznych i ideałów socjalizmu. Sformułowania te odnoszą się także i do małego wycinka naszego życia, jakim jest „Barka”.

Osobieście hołduję hasłu: „nie za darmo”. Nie jest ono popularne, bo w społeczeństwie wytworzyła się opinia, że wiele świadczeń po prostu się należy. Ale przecież ktoś to świadczenia musi robić: zanim damy — pokażcie, co potraficie. W „Barce” młodzież z organizacji ZMS zobowiązała się wybudować prototyp domku, które chcemy budować dla naszej załogi. Taki prototyp, ustawiony na placu, będzie mo-

na dotknąć i obejrzeć. Młodzi wykonają tylko montaż z gotowych elementów i urządkują go. Będzie to swoista lekcja praktyczna, ile trzeba włożyć pracy, jaki podział zadań zastosować. Bardzo też podoba mi się myśl przejęcia przez młodych całej propagandy wizualnej na terenie zakładu. Nie oznacza to wcale, że wszystko zrobią sami. Ale w praktyce nauczą się organizować pewne sprawy. Tu sprawdzi się wartość całej grupy, a także zdolności organizacyjne członków zarządu.

PRZED
W
ZJAZDEM PZPR

Opinie i propozycje towarzyszy ze Sławna

Na środowiskowej naradzie delegaci zgłosili następujące wnioski z zakresu działalności kulturalnej:

● Przedłużyć o rok eksperyment Powiatowego Komitetu Kultury i Sztuki, dotychczasowy okres jego działania był za krótki, aby stwierdzić jego przydatność;

● Utworzyć Powiatowy Fundusz Rozwoju Kultury;

● Gromadzkie i miejskie rady narodowe powinny przeznaczać więcej środków na poprawę bazy kulturalnej i zatrudnienie kadry;

● Konieczne jest zatrudnienie w POHZ instruktorów kulturalno - oświatowych na etatach;

● Zdecydowane poprawy wymaga baza bibliotek;

W dyskusji delegaci zwrócili uwagę na następujące problemy.

● Baza dla upowszechniania kultury istnieje, są nią kluby „Ruchu”. Ale ich kierownicy nie są zainteresowani w pracy kulturalnej, jedynie w obrocie, kluby są zdane na aktywność rad społecznych, a zwłaszcza nauczycieli. To nie wystarcza.

● Ożywienie pracy klubów to domena społecznych rad. W ich skład wchodzi nauczyciele, lekarze, ale czy mają tyle czasu, aby poświęcić go radzie, klubowi? Więcej możliwości w tej dziedzinie mają kluby ZMW.

● Mówimy o radach, a zapominamy o sposobie ich powołania. Jest to sposób administracyjny, nie uwzględniający rzeczywistych zainteresowań i możliwości poszczególnych osób. Co po radzie, której członkowie bardziej interesują się programem telewizyjnym, aniżeli tym, co dzieje się w klubie i dzieć powino. W zakresie pomocy dla klubów nie odczuwa się wystarczającego wpływu powiatowego domu kultury. To jasne, że jego pracownicy nie są w stanie pomóc wszystkim w ciągu roku, ale jeśli już decydują się na nią, to niech będą one gruntowne, nawet jeśli ograniczy się tylko do kilku placówek.

● WDK powołał specjalistyczne zespoły konsultantów dla ruchu amatorskiego. To dobry pomysł i warto by go zastosować także w naszym powiecie. Ludzie się znajdują.

Dyskusja nad Wytycznymi na VI Zjazd partii obejmuje wszystkie dziedziny naszego życia politycznego, społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Ludzie pracy Ziemi Koszalińskiej mówią o dobroku, wskazują na niedomagania, zgłaszają wnioski i propozycje, które winny być wprowadzone w życie bądź już dzisiaj, bądź jutro. Wiele z nich dotyczy także problemów wychowania młodego pokolenia, oświaty i kultury.

Mówiąc o pracy wychowawczej Wytyczne kreślą takie między innymi zadania: „Lepsze wyniki pracy wychowawczej wśród młodzieży wymagają ciągłego rozszerzania zasięgu opieki nad młodzieżą. Powinno to następować przez rozwijanie odpowiednich funkcji szkoły oraz współdziałanie takich instytucji jak rodzina, szkoła, organizacja młodzieżowa, organizacja społeczna, prasa, radio, telewizja oraz inne środki społecznego oddziaływania. Wymagają także rozbudowy i lepszego wykorzystania ośrodków wychowania pozaszkolnego: świetlice, półinternaty, placówki kulturalne dla młodzieży”.

Jak widzą te i inne sprawy delegaci na przedzjazdowe konferencje powiatowe PZPR? Co proponują zmienić w dotychczasowym stylu i metodach pracy, co poprawić, udoskonalić? Jakie mają propozycje i wnioski? Zwróciliśmy się z tymi pytaniami do delegatów na konferencje partyjne w Wałczu, Szczecinku, Kołobrzegu i Sławnie. Ich wypowiedzi — zamieszczamy obok.

HENRYKA UMIASTOWSKA — dyrektor Liceum Ekonomicznego CRS w Szczecinku

Troska i sens

Chcę przedstawić kilka wniosków zmierzających do udoskonalenia różnych dziedzin naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Wiadomo, że tylko pewien procent absolwentów liceów ogólnokształcących dostaje się na studia. Pozostali szukają pracy. Przeważają — oczywiście — dziewczęta, dla których z reguły trudniej o zatrudnienie, niż dla chłopców. Chodzi o dziewczęta bez żadnych kwalifikacji zawodowych. Aby je zdobyć wiele absolwentek pragnie studiować zaocznie. Nie mogą z uwagi na przepisy zezwalające na studia tylko pracującym. Błędne koło się za-

myka. Przerwać może je zmiana przepisów. Zmiana konieczna i pilna. Taka, która ułatwi kształcenie zawodowe kobiet.

Martwimy się, że wśród uczniów liceów ogólnokształcących jest zbyt mało dzieci z rodzin robotniczych i chłopskich. Liczby tej nie można jednak zwiększyć mechanicznie, bez poprawy warunków, w jakich młodzież zdobywa wiedzę. Licea, poza kilkoma, mieszczą się w miastach powiatowych. Jeśli szkoły te mają stać otworem dla młodzieży ze środowisk robotniczo-chłopskich, trzeba zatroszczyć się o to, gdzie zamieszkają uczniowie pochodzący ze wsi i małych

miasteczek. Nie wszystkich stać na opłacanie stancji, wielu zniechęca się dojazdami. Sytuację mogą rozwiązać tylko internaty. Dobre internaty przy wszystkich liceach. Istniejące są w większości ciasne i nieodpowiednie. Niektóre licea, w ich liczbie LO w Szczecinku, w ogóle nie posiadają własnych internatów.

Szczecinek nazywa się miastem dzieci i młodzieży. Zgodnie z tym określeniem miasto powinno mieć odpowiednie placówki wychowawcze. Bardzo odczuwa się brak pogotowia opiekuńczego dla nieletnich. Dzieci walące się bez opieki do późnych godzin wieczornych, to częsty obrazek oglądany na naszych ulicach. Spotyka się dzieci małe, od których nie można się nawet dowiedzieć gdzie mieszkają. Zorganizowanie pogotowia, poza zapewnieniem nieletnim opieki, miałoby i tę korzyść wychowawczą, że umożliwiłoby kontakt z rodzicami i ewentualne sankcje za brak dozoru nad dziećmi.

Opieka nad własnymi dziećmi jest jak dotąd dziedziną, w którą, poza przypadkami incydentalnymi, nikt nie ingeruje. Mogą zaś i powinny to czynić podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe w miejscu pracy rodziców. Sądzę, że można by przyjąć jako stały punkt zebrań POP i rad: przeanalizowanie jak członkowie partii i pracownicy wywiązują się ze swych obowiązków rodzicielskich. Wymaga to oczywiście zdobywania informacji w szkołach. Dotychczas, odosobniony, dobry przykład daje przewodnicząca rady zakładowej w Szpitalu Powiatowym w Szczecinku, utrzymująca stały kontakt ze szkołą, w której uczą się dzieci pracowników.

le obserwuje się ich nadmierną liczbę. Często wzajemnie „wyrwają” sobie uczniów. Nie ułatwia to, a wręcz utrudnia pracę wychowawczą. Do działalności kółek i organizacji potrzebne są pomieszczenia, pewne środki finansowe, i opiekunowie z zamiłowaniem, a nie wyznaczeni z góry. Zamiast rozdrabniać środki i siły, lepiej chyba, by w szko-

nr 4 w Wałczu

nym celom przyznać prymat. Inna sprawa. Przechodzimy obecnie okres intensywnych zmian w programach nauczania. Niestety, w ślad za nimi nie idzie ani odpowiednio przygotowanie uczących, ani stosowne, wydane we właściwym terminie i należytych nakładach podręczniki, ani pomoce naukowe. Przykład z wałeczkowej „czwórki”: już trzeci rok

dosusunięcia

uczymy przysposobienia obronnego. Podręcznik ukazał się dopiero w tym roku. Na klasę przypadają 3—4 egzemplarze. Jak w tych warunkach mówić o samodzielnej pracy ucznia? Kłopoty w tej dziedzinie nieobce są i nauczycielom innych przedmiotów, a chyba rozwiązać je można.

Na zakończenie kilka słów o szkolnych organizacjach młodzieżowych i kołach zainteresowań. W każdej niemal szkole widoczna jest i w środowisku

było mniej organizacji i kółek, ale lepszych niż dotąd. O wyborze decydować muszą możliwości i potrzeby — rzeczywiste zainteresowania uczniów. Harcerstwu przyznano rolę wiodącą organizacji wychowawczej. Drużyny harcerskie powinny być w każdej szkole, ale niech będą to drużyny dobre, których obecność

KRYSTYNA WIRASZKA — kierownik Szkoły Podstawowej w Chwiramiu

Praktyczne przygotowanie

Podobnie jak w każdym zawodzie, tak i w nauczycielskim potrzebne jest stałe dokształcanie się, pogłębianie wiedzy i umiejętności. Chętnie korzystamy z wszelkich dostępnych form szkolenia — wyjeżdżamy na kursy wakacyjne, uczestniczymy w konferencjach metodycznych itp. Zasadnicze przygotowanie do zawodu zdobywa jednak nauczyciel w zakładzie kształcenia nauczycieli i w wyższej uczelni, przy czym coraz więcej koleżanek i kolegów podnosi swe kwalifikacje studiując zaocznie.

Stwierdzamy jednak z zaniepokojeniem, że przygotowanie do zawodu nauczycielskiego jest bardzo często niewystarczające. Nie kwestionuję wiedzy merytorycznej zdobywanej podczas studiów. Natomiast na wyższych uczelniach poświęca się stanowczo zbyt mało uwagi metodyce nauczania. Podobnie było w studiach nauczycielskich. Młodzi nauczyciele mogliby unik-

nąć wielu początkowych trudności, a nawet niepowodzeń w pracy, gdyby mieli już za sobą większą liczbę lekcji przeprowadzonych podczas obowiązkowych praktyk. Praktycznych zajęć jest po prostu podczas studiów za mało. Poza tym praktyki powinny się organizować tak, by przyszły nauczyciel mógł zapoznać się z nauczaniem w różnych warunkach, ponieważ — tak samo

w rozmaitych warunkach przyjdzie mu pracować. Co innego lekcja w szkole ośmioklasowej o pełnej obsadzie, co innego np. w jednoklasówce z klasami łącznymi. Absolwenci studiów nauczycielskich naukę w klasach łącznych znali najczęściej ze słyszenia. Teoria nie wystarczy, gdy wchodzi się do sali zajętej np. w połowie przez pierwszoklasów, a w połowie przez drugoklasistów i trzeba z tą gromadką zaczynać lekcje.

Obecnie kształceniem nauczycieli dla szkół podstawowych zajmują się przede wszystkim wyższe szkoły nauczycielskie. Trzeba by ich absolwenci wynieśli z uczelni więcej umiejętności praktycznych.

„POLLENA” doskonały proszek do prania

K-293d/B

OBIEKTU NA KOLONIE LETNIE
(około 200 miejsc)
na dwa turnusy,
na Pomorzu
lub nad morzem,
poszukuje
KRAKOWSKI OŚRODEK PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO
w KRAKOWIE,
ul. Zakopiańska 33/37,
tel. 619-20 do 24,
telex 032244,
proponując
zamianę okresową,
posiadającego obiektu
mieszczącego się w Żywcu
(dawny pałac).
K-347/B

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN
informuje, że w związku
z pracami eksploatacyjnymi
są planowane
PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ
w dniu 23 X 1971 r.
od godz. 12 do 16
w KOSZALINIE
ul. Armii Czerwonej
od nr 4 do 30
w dniach od 25 do 30 X 1971 r.
codziennie od godz. 8 do 15
w SIANOWIE
ul. ul. Ogrodowa, Łużycka,
Łabusza, Mickiewicza, Tylna,
Zakład przeprasza za przerwę
w dostawie energii elektrycznej.
K-3300

FIAT 600 — sprzedam, Słupsk,
Kołataja 42 m 1.
Gp-5179

WARTBURG 1000 do sprzedania.
Bolesławice, tel. 76-16. Kowalska.
Gp-5180

SKODĘ octavię — sprzedam.
Słupsk, Tuwima 34, tel. 46-32.
Gp-5181

MOTOCYKL WSK oraz futro męskie
z importu (duży rozmiar) —
sprzedam, Koszalin, ul. Ratajczaka
3/11. Gp-5182

SKUTER osę 175 — sprzedam.
Ustka, Osiedle XX-lecia 4/40.
G-5193

TELEWIZOR smaragd, kredens
półkowy, stabilizator — sprzedam
Koszalin, Lechicka 6/1. Gp-5183

DOM z dużym ogrodem, pokój z
kuchnią, wolny — sprzedam. Ogła-
dać w niedzielę i poniedziałek.
Chelmża, ul. Kościuszki 17, woj.
bydgoskie. G-5194

ZAMIEŃ trzy pokoje, kuchnię,
łazienkę, ubikację, słoneczne 52 m
kwadratowe, spółdzielcze w Ko-
szalinie, na większe, może być
stare budownictwo. Tel. 52-41.
Gp-5184

PANIENKA poszukuje pokoju w
Koszalinie. Zgłoszenia, tel. 73-49.
Gp-5188

PRZYJMĘ pana lub panią na po-
kój. Koszalin, ul. Sienkiewicza 30.
Gp-5187

PRZYJMĘ przyuczoną lub nie-
przyuczoną uczennicę, mającą u-
kończoną 18 lat. Zakład krawiec-
ki, Słupsk, ul. Wojska Polskiego
2a. Gp-5185

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT-KOSZALIN” ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż mikrobusu
marki nysa-51, nr rej. EK 78-91, nr podwozia 27103, nr sil-
nika 037582. Cena wywoławcza 55.000 zł. Przetarg odbędzie
się w budynku „Miastoprojektu” w Koszalinie, przy ul. Armii
Czerwonej 56, w dniu 4 listopada 1971 r., o godz. 10. Przy-
stępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości
10 proc. ceny wywoławczej, w kasie tut. biura, do 2 XI
1971 r. Wymieniony samochód można oglądać w poniedział-
ki, środy i soboty, od godz. 8 do 10, do 2 XI 1971 r.
K-3287

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „SPO-
ŁEM” ODDZIAŁ W KOŁOBRZEGU** ogłasza **PRZETARG
NIEOGRANICZONY** na wykonanie w ramach kapitalnego
remontu budynku administracyjno-usługowego „Fregata”
w Kołobrzegu, przy ul. Dworcowej 12 następujących prac:
wentylacji mechanicznej, urządzenia wnętrza. Dokumenta-
cja projektowo-kosztorysowa na ww roboty znajduje się do
wglądu w Dziale Admin.-Inwestyc. Oddziału, przy ul. Dwor-
cowej 12 w Kołobrzegu, każdego dnia od godz. 9 do 13.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i osoby prywatne z odpowiednimi upraw-
nieniami i kwalifikacjami, przy czym ogłaszający zastrzega
sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. Oferty należy składać w za-
kłodowanych kopertach z napisem „przetarg” w sekretariacie
Oddziału WSS „Społem” w Kołobrzegu, ul. Dworcowa 12, do
3 listopada br., godz. 14. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi
4 listopada 1971 r., o godz. 10, w siedzibie Oddziału.
K-3276-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ
i MONTAŻY BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZA-
LINIE**, ul. Bieruta 66, tel. 62-75 do 77, zatrudni natychmiast
siedmiu SPAWACZY z uprawnieniami, trzech w zakładzie
w Koszalinie i czterech w zakładzie Niedalino. System pra-
cy akordowej, zakwaterowanie w Niedalinie zabezpieczone
w systemie hotelowym, a w Koszalinie — pracownicy miej-
scowi. Warunki pracy zgodnie z UZP w budownictwie,
z dnia 15 marca 1958 r. Bliższych informacji udzieli dyrek-
cja przedsiębiorstwa, pod ww. adresem,
K-3243-0

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH W SZCZECINKU

zawiadamia, że wszystkie nadleśnictwa

prowadzą wolną sprzedaż

DREWNA OPAŁOWEGO GRUBIZNY (szczapy i walki opałowe)

oraz tak zwanej

DROBNICY I TRZEBIONKI

wyrabianej przez nabywcę

Pozyskanie w drodze samowyrębu daje możliwość ludności wiejskiej zaopatrzenia się
w tańszy opał, pochodzący z posuszu w młodszych drzewostanach.Wymieniony opał można nabywać
bez ograniczenia ilości w najbliższym nadleśnictwie.Szczegółowych informacji o możliwościach nabycia OPAŁU UDZIELAJĄ NAD-
LEŚNICTWA i LEŚNICTWA.

K-3215-0

INSTYTUCJA państwowa zakupu
sumator elektryczny. Wiadomość:
Słupsk, tel. 20-16. K-3271-0

**ZAKŁADY Usług Radiotechnicz-
nych i Telewizyjnych w Koszali-
nie** poszukują dwóch pokoi sublo-
katorskich. Oferty kierować: Ko-
szalin, Mieszka I nr 21, pokój 17.
K-3291-0

MALŻEŃSTWO bezdzietne, człon-
kowie spółdzielni poszukuje mies-
zkania w Słupsku. Oferty: „Głos
Słupski” pod nr 5189. Gp-5189

GARAŻ ciepły do wynajęcia (żuk
lub osobowe). Koszalin, Piotra
Skargi 7. Gp-5186

SZTANDARY i proporce poleca
wykonanie po cenach konkuren-
cyjnych mistrz Danuta Rynkow-
ska, Poznań, ul. Piekary 19.
G-5191-0

WYKONUJE dwupłytowe, meta-
lowe maszyny do robienia swet-
rów (dwuletnia gwarancja). Kę-
dziora, Poznań, Czekalskie 11.
G-5119-0

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego
Kierowców w Koszalinie LOK, ul.
Ractawicka 1, tel. 43-56, przyjmu-
je zapisy na kurs kierowców na
wszystkie kategorie prawa jazdy.
Otwarcie kursu 23 X 1971 r., godzi-
na 17. K-3245-0

**POWIATOWE Przedsiębiorstwo
Remontowo-Budowlane** w Szcze-
cinku unieważnia zgubioną pie-
czętkę o treści: Kierownik Budo-
wy, Józef Pieciewicz. K-3292

**DYREKCJA Technikum Przemys-
łu Drzewnego** zgłasza zgubienie
legitymacji szkolnej na nazwisko
Alina Stukan. Gp-5178

**DYREKCJA Zasadniczej Szkoły
Zawodowej** w Świdwinie zgłasza
zgubienie legitymacji szkolnej nr
39/70, wystawionej na nazwisko
Zbigniew Wojewódzki. K-3272

**DYREKCJA Liceum Ogólnokształ-
cącego** w Świdwinie zgłasza zgu-
bienie legitymacji szkolnej nr 45/69
na nazwisko Wiesława Piskor.
K-3270

ZASADNICZA Szkoła Budowlana
Koszalin zgłasza zgubienie legi-
tymacji szkolnej Janusza Wiś-
niewskiego. Gp-5176



**W KAŻDYM DOMU —
POLSKI LEN**

- tkaniny dekoracyjne za-
słonowe, kolorowe, tka-
ne
- obrusy kolorowe tkane,
drukowane, żakardowe
- tkaniny pościelowe lnia-
ne
- tkaniny ręcznikowe,
ścierkowe

kupisz w sklepach
PSS „Społem”

K-3283

**WOJEWÓDZKA BAZA
ZAOPATRZENIA I ZBYTU
PRZEDSIĘBIORSTW
MECHANIZACJI ROLNICTWA
w Czaplinku**
zawiadamia

**wszystkich ODBIORCÓW, że
w dniach od 1 do 30 XI 1971 r.**

**sprzedaż materiałów będzie
wszyscymana z powodu
inwentaryzacji rocznej**

K-3253-0

**WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
W SŁUPSKU**, ul. Jaracza 28 zatrudni natychmiast cztery
BRYGADZISTKI oraz LABORANTA. Wymagane wykształ-
cenie średnie — technikum dziewiarskie lub odzieżowe. Wa-
runki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni.
K-3290

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH
ZW. OSP w KOSZALINIE**, ul. Morska 9 zatrudni natych-
miast dwóch PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na stano-
wiska PRACOWNIKÓW PLACOWYCH. Warunki pracy
i płacy do uzgodnienia w Dziale Osobowym. K-3289-0

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWE-
GO w RYMANIU**, pow. Kołobrzeg zatrudni natychmiast
ZASTĘPCĘ DYREKTORA POM d.s. TECHNICZNYCH.
Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 7 lat prakty-
ki. Mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie. K-3237-0

**SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W SŁUP-
SKU** ul. KOPERNIKA 18, zatrudni natychmiast: MURARZY
TYNKARZY, BETONIARZY, LASTRYKARZY i ROBOTNI-
KÓW NIEWYKwalifikowanych. Warunki pracy i płacy
wg UZP w Budownictwie. Przy pracy w akordzie zry-
czatowanym przedsiębiorstwo gwarantuje premię w wyso-
kości do 40 proc. Przedsiębiorstwo posiada hotel robotniczy
o wysokim standardzie wyposażenia oraz stołówkę. Po roku
nienagannej pracy przedsiębiorstwo przyznaje pożyczki na
budownictwo spółdzielcze w wysokości 2/3 wkładu. Przy
pracach na budowach terenowych gwarantuje się bezpłatne
kwatery oraz dodatki za rozłąkę, zgodnie z obowiązującymi
przepisami. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział
Zatrudnienia i Płac, pod ww adresem, pokój nr 25, II piętro.
K-3219-0



**ZAKŁADY USŁUG
RADIOTECHNICZNYCH
i TELEWIZYJNYCH
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

uprzejmie informują **PT KLIENTÓW**, że
placówki usługowe **ZURiT w Koszalinie**

ul. KNIIEWSKIEGO nr 80, tel. 52-26
ul. TRAUGUTTA nr 30, tel. 27-30

czynne są w godz. od 9 do 19.
w soboty „ 9 „ 17.

K-3206-0

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNIO-ODZIEŻOWE
i MIEJSKI HANDEL DETALICZNY
w KOSZALINIE**

informują, że

w dniu dzisiejszym, o godz. 16

zostaje zlikwidowany kiermasz w gmachu **WPTO**
przy ul. Niepodległości

natomiast od 26 października

uruchomiony zostanie

**KIERMASZ ZE SPRZEDAŻĄ ARTYKUŁÓW
ODZIEŻOWYCH PO OBNIŻONYCH CENACH**w **WOJEWÓDZKIM DOMU KULTURY**,

przy ul. Zwycięstwa

a czynny będzie w godz. od 10 do 17

Skorzystasz, kupując po obniżonej cenie!

K-3285

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ZSH
w SZCZECINKU**
zawiadamia, że

w związku z inwentaryzacją roczną

będzie zamknięty

SKŁAD HANDLOWY nr 1

w Szczecinku ul. Kraińska 2

od 27 października do 10 listopada 1971 r.

W czasie inwentaryzacji Skład Handlowy nie będzie
prowadzić sprzedaży materiałów i wyrobów drzewnych
K-3279

**WOJEWÓDZKA HURTOWNIA
WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
w SZCZECINKU**

podaje do wiadomości **PT Odbiorcom**, że

w dniach od 2 do 15 listopada 1971 r.

wszystkie magazyny Hurtowni z wyjątkiem I

(rozprowadzającego wyroby malarsko-lakiernicze
płynne)

będą nieczynne z powodu inwentaryzacji.

Zlecenia magazynowe na nie odebrane towary będą
anulowane.

Dostawy gazów technicznych transportem PKS od-
bywać się będą bez przerwy.

K-3213-0

**ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH w KO-
SZALINIE**, ul. Polskiego Października 55, zatrudni: **KIE-
ROWNIKA BUDOWY i KIEROWNIKA ROBÓT ELEK-
TRYCZNYCH** z wykształceniem technicznym i uprawnie-
niami oraz **KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA** z wykształce-
niem średnim. Zatrudni również **MURARZY, TYNKARZY,
BLACHARZY-DEKARZY, MONTERÓW INSTALACJI SA-
NITARNYCH i co, POSADZKARZY** do tworzyw sztucznych.
Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. K-3222-0

W związku z przewidywanym otwarciem
Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich
w Koszalinie

PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO w KOSZALINIE
zatrudni

**NAUCZYCIELI SZKOŁY PODSTAWOWEJ,
WYCHOWAWCÓW** oraz **NAUCZYCIELI ZAWODU**
o kierunku metalowo-mechanicznym.

Kandydaci posiadający wykształcenie pedagogiczne
mogą składać oferty i zasięgać informacji w Samo-
dzielnej Sekcji Kadr Sądu Wojewódzkiego w Koszali-
nie, ul. A. Lampego 34, pokój nr 46, do 15 listopada
1971 r.

K-3246

Czy w Bramie Nowej STRASZY?

BRAMA NOWA — zabytek z XIV wieku. Jedną z czterech bram miejskich, jedyną, która w stanie używalności przetrwała do naszych czasów. Przez wiele lat zabytek ten z wielkim pożytkiem służył celom muzealnym. Tutaj znajdowały się pierwsze zbiory, tak pieczołowicie gromadzone przez Marię Zaborowską.

Od czasu kiedy Muzeum przeprowadziło się do Zamku Książąt Pomorskich — Brama Nowa stała się de facto obiektem nieczynnym. Stoi sobie budynek o trzech kondygnacjach, okna całe, ściany nie jedno jeszcze przetrzymują, dach wprawdzie przecieka i blacha na kopule pobrzękuje, ale to przecież można naprawić. Dlaczego więc pomieszczenia, których w mieście ciągle za mało, nie są należycie wykorzystywane?

Kilka lat temu postanowiono Bramę Nową przekazać Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu. Opracowano dokumentację na pomieszczenia biurowe, klub itp. Nowy właściciel nie miał jednak funduszy na realizację projektu.

Później powstała koncepcja utworzenia w Bramie Nowej placówki unikalnej — Centrum Fotografii Prasowej. Według projektów ówczesnego dyrektora Muzeum Środkowego — Janusza Przewoźnego, Centrum miało być działem muzealnym. Dyrektor J. Przewoźny oraz zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — Eugeniusz Szymańczak uczestniczyli w akcie podpisania umowy między ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie, a dyrektorem MPS. Porozumienie określiło zasady działania i współpracy. Wkrótce do Słupska nadeszła przesyłka zawierająca około 10 tys. fotografii, które stałyby się dotychczasowych wystaw fotografii prasowej. Materiał unikalny, dla którego długo szukano schronienia, znajdując je w Słupsku pod patronatem przychylnych władz miejskich.

Niestety, dyrektor J. Przewoźny odszedł do Muzeum Narodowego w Warszawie. Od tego czasu organizacja Centrum zaczęła zdecydowanie kuleć. Wprawdzie wysiłkiem ekip MZBM, MPRB i nadal władz miejskich wyremontowano pomieszczenia, ale do dziś w nich nie się nie dzieje. Na pierwszej kondygnacji, magazynowane są obrazy z ośmiu plenerów w Osiekach. Następna kondygnacja zajmująca skrzyżowanie na zdjęciach oraz ekspozycje na wystawie lalek. Trzecia z kolei kondygnacja to pomieszczenie dla gołębi i obraz zniszczeń, jakie w ciągu przeszło roku powstały w wyniku nieprzeprowadzenia remontu dachu i kopuły. 100 tys. zł (tyle kosztował remont pomieszczeń) powoli się marnuje. Kaloryfery, mimo chłódów, nie grzeją (sprawdzono 12 bm.). W pomieszczeniach jest wilgoć. Dlaczego ogrzewanie nie działa? Ponieważ dyrektor administracyjny MPS — Leon Szostak nie doszedł do porozumienia z dostawcą ciepła — (Słupskimi Zakładami Gastronomicznymi). Ci ostatni, ze zrozumiałych względów (nie płacono) zamknęli dopływ ciepła. Szkoła jednak, że nie przewidziano skutków.

A co z Centrum Fotografii? Jak nie lubiane dziecko jest zapomniane. Dyrektor MPS — Ludwik Przymusiński wystąpił do ZG SDP z listem, w którym prosił o pomoc w sprawie pomieszczenia. Wskazywał na potrzebę dodatkowych etatów oraz wyposażenie nowej

placówki. To prawda, że do tychczas kwestii etatów nie załatwiono, ale przecież i bez nich początkowe prace organizacyjne można było wykonać. Znacznie trudniej będzie naprawić dach i kopułę w zimie. Winę za ten stan ponosi niewątpliwie Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków w Szczecinie, które po otrzymaniu zlecenia, następnie kilku miesięcy, nie przystąpiło do prac. Ale czy tylko na PKZ ciąży odpowiedzialność za to, że wkrótce na ścianach w Bramie Nowej pojawi się pleśń i grzyby?

Zabezpieczenie obiektu to sprawa najważniejsza, i trzeba ją załatwić natychmiast. Jeśli zaś chodzi o organizację Centrum Fotografii Prasowej, to dyrektor Zarządu Muzeów Mieczysław Ptasnik, w piśmie z dnia 23 lipca br. radzi: „...na leży odczekać, przeanalizować nie niszczyć w sposób drastyczny inicjatywę powstania tego działu Muzeum...”. Zgoda: nie bez uprzedniego przemyslenia, ale jak długo jeszcze? Czy aby nie stanie się to oczekiwaniem na Godota?

A. MAŚLANKIEWICZ

Pierwszy sezon Filharmonii

BOGATY i ciekawy program przygotowała Państwowa Filharmonia im. Stanisława Moniuszki w Koszalinie na uroczystą inaugurację swego pierwszego sezonu koncertowego 1971/1972. Przypomina nam, że po kilkunastu latach działalności Koszalińska Orkiestra Symfoniczna w maju br. awansowała do rzędu filharmonii państwowych.

W programie dzisiejszego koncertu w Koszalinie (jutro zostanie powtórzony w Słupsku) znajdują się utwory patrona Filharmonii, Stanisława Moniuszki oraz uspaniałe i oryginalne dzieło współczesnego kompozytora polskiego Artura Malawskiego — „Wierchy”, balet pantomima na chór solistów i orkiestrę symfoniczną. Imponującą przedstawia się również zespół wykonawców: Koszalińska Filharmonia, pod dyktando Andrzeja Cwojdzkiego, doskonali i zasłużony Chór Mieszany Zw. Zaw. Kolarzy „Hejnał” ze Szczecina, prowadzony przez Marię Białkowską oraz soliści reprezentujący czołową polską wokalistykę współczesną: Lidia Skowron — sopran, Adam Szybowski — baryton (Opera Krakowska), Zdzisław Nikodem — tenor (Teatr Wielki Opery i Baletu w Warszawie).

A oto program w kolejności wykonywania (w nawiasach wykonawcy): Uwertura i aria z opery „Halka” St. Moniuszki — Aria Janusza (A. Szybowski), Aria Jontka (Z. Nikodem), Cavatina (L. Skowron).

Po przerwie usłyszymy Intradę (wstęp) do drugiej stycznej opery Moniuszki — „Straszny dwór”: Arię z kurentem (Z. Nikodem), Arię Miecznika (A. Szybowski), a na zakończenie nie „Wierchy” Artura Malawskiego, drugie po „Harnasiach” Szymanowskiego, wielkie dzieło inspirowane tatrzańskim krajobrazem i folklorem oraz poezją podhalańskiego poety Jana Mazura. Będzie to pierwsze wykonanie w Koszalinie tej cennej pozycji w dziejach narodowej muzyki polskiej.

Tak się pięknie składa, że dzieło to przedstawi koszalińskiej publiczności jeden z najbardziej umiłowanych uczniów i wychowanków Artura Malawskiego — dyrektor i kierownik naszej Filharmonii, Andrzej Cwojdzki.

M. MLECZKO

W BTD - dwa przedstawienia

Dyrekcja Bałtyckiego Teatru Dramatycznego zaprasza dziś do teatru. O GODZINIE 18 rozpoczyna się tragikomiczna baśń Carlo Gozziego w stylu komedii dell'arte pt. „Król Jeleń”. Te poetycką opowieść o losach króla Deramo i jego ukochaną Angeli wyreżyserowała Krystyna Szner. Oprawę plastyczną przygotowała Liliana Jankowska. Choreografia jest dziełem Janiny Jarzynówny-Sobczak. Przedstawienie to oglądać można również w niedziele.

W NAJBLIŻSZY WTOREK czeka nas w BTD przedstawienie sztuki współczesnego dramaturga słowackiego Ivana Bukovčana — „Nim zapieję kur”. Akcja sztuki — jak informuje teatralna ulotka — rozgrywa się w Słowacji, w czasie hitlerowskiej okupacji. Niemcy skazują na śmierć dzieci Słowaków. Dają im wskazać szansę: jeśli wskazać winnego — reszta odzyska wolność. Jak się zachowają skazani? Jak postąpią?

Spektakl reżyserował Andrzej Przybylski. Oprawę scenograficzną przygotowała Krystyna Husarska. Początek przedstawienia o godz. 19.

(ex)

Piłkarska niedziela

— FINAL TURNIEJU „DZIKICH”
— TRUDNY MECZ GRZYFA

Po niefortunnym meczu w Elblągu piłkarze Gryfa ponownie przejęli „czerwoną latarnię” tabeli. Na wynik każdego spotkania kibice oczekują z wielkim niepokojem. Smutna prawda jest coraz bliżej...

Jakie są przyczyny porażek? Na pewno jest to problem złożony. Daje się jednak zaobserwować uporczywe stosowanie defensywnego stylu gry. Kurczowe trzymanie się przedpola własnej bramki, świadome odstępowanie przeciwnikowi środkowej strefy boiska — prowadzi jedynie do niskich porażek.

W głębokiej defensywie zespół nasz grał m. in. w Szczecinie, Tczewie, Toruniu czy Gdańsku. Z jakim skutkiem — wiadomo. 0:5, 2:4, 1:2, 0:2. W Tczewie dopiero przy stanie 0:4 ruszyliśmy do ataku i... zdobyliśmy dwie bramki. Podobnie było w Toruniu. Ostatnio w Elblągu również graliśmy schowani za „podwójną bramką”. Tak się złożyło, że Olimpia rozgrywała tego dnia jedno ze swoich najsłabszych spotkań. Wykorzystała jednak nasze słabości i zainkasowała punkt.

Defensywnie próbaliśmy również grać nawet w własnym boisku z koszalińską Gwardią. Wyniku spotkania nie trzeba chyba przypominąć...

Jedynie punkty piłkarze GKS zdobyli w spotkaniach, w których postawiono na atak. Atak i jeszcze raz atak! Zamiast cofać się zepchnijmy przeciwnika do obrony. Już wcześniej ktoś mądry powiedział, że najlepszą obroną jest atak! Zdobycie punktów w meczach z byłymi drużynami z GKS: Poznań, Warta i Olimpia jest tego najlepszym potwierdzeniem.

W niedzielę mecz z KS Stocznio Gdansk. Nie jest to łatwy przeciwnik, ale punktów możemy szukać jedynie w ataku. Początek tego spotkania na Stadionie 6:50-lecia o godz. 11.

WCZESNIEJ (godz. 9.45) sympatyków piłki nożnej serdecznie zapraszamy na spotkanie finałowe tegorocznego turnieju „dzikich” pomiędzy zespołami POMORZANINA i ROLNIKA z Łuławki.

Jutro, 23 bm., odbędzie się w starym teatrze (o godz. 20) spotkanie, na które Zarząd Miejski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zaprasza członków i sympatyków. Ponadto co tydzień w starym teatrze odbywają się (o godz. 18.30) „WTORKI LITERACKIE”, zaś w każdy piątek w tym samym miejscu (godz. 18-21) — ZAJĘCIA ZESPOŁU CHÓRALNEGO, działającego przy Kole Miejskim UTSK. Trwają nadal zapisy do chóru.

IMPRESYJ W UTSK

Jutro, 23 bm., odbędzie się w starym teatrze (o godz. 20) spotkanie, na które Zarząd Miejski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zaprasza członków i sympatyków. Ponadto co tydzień w starym teatrze odbywają się (o godz. 18.30) „WTORKI LITERACKIE”, zaś w każdy piątek w tym samym miejscu (godz. 18-21) — ZAJĘCIA ZESPOŁU CHÓRALNEGO, działającego przy Kole Miejskim UTSK. Trwają nadal zapisy do chóru.

IMPRESYJ W UTSK

Jutro, 23 bm., odbędzie się w starym teatrze (o godz. 20) spotkanie, na które Zarząd Miejski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zaprasza członków i sympatyków. Ponadto co tydzień w starym teatrze odbywają się (o godz. 18.30) „WTORKI LITERACKIE”, zaś w każdy piątek w tym samym miejscu (godz. 18-21) — ZAJĘCIA ZESPOŁU CHÓRALNEGO, działającego przy Kole Miejskim UTSK. Trwają nadal zapisy do chóru.

IMPRESYJ W UTSK

Jutro, 23 bm., odbędzie się w starym teatrze (o godz. 20) spotkanie, na które Zarząd Miejski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zaprasza członków i sympatyków. Ponadto co tydzień w starym teatrze odbywają się (o godz. 18.30) „WTORKI LITERACKIE”, zaś w każdy piątek w tym samym miejscu (godz. 18-21) — ZAJĘCIA ZESPOŁU CHÓRALNEGO, działającego przy Kole Miejskim UTSK. Trwają nadal zapisy do chóru.

IMPRESYJ W UTSK

Jutro, 23 bm., odbędzie się w starym teatrze (o godz. 20) spotkanie, na które Zarząd Miejski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zaprasza członków i sympatyków. Ponadto co tydzień w starym teatrze odbywają się (o godz. 18.30) „WTORKI LITERACKIE”, zaś w każdy piątek w tym samym miejscu (godz. 18-21) — ZAJĘCIA ZESPOŁU CHÓRALNEGO, działającego przy Kole Miejskim UTSK. Trwają nadal zapisy do chóru.

IMPRESYJ W UTSK

Jutro, 23 bm., odbędzie się w starym teatrze (o godz. 20) spotkanie, na które Zarząd Miejski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zaprasza członków i sympatyków. Ponadto co tydzień w starym teatrze odbywają się (o godz. 18.30) „WTORKI LITERACKIE”, zaś w każdy piątek w tym samym miejscu (godz. 18-21) — ZAJĘCIA ZESPOŁU CHÓRALNEGO, działającego przy Kole Miejskim UTSK. Trwają nadal zapisy do chóru.

IMPRESYJ W UTSK

Jutro, 23 bm., odbędzie się w starym teatrze (o godz. 20) spotkanie, na które Zarząd Miejski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zaprasza członków i sympatyków. Ponadto co tydzień w starym teatrze odbywają się (o godz. 18.30) „WTORKI LITERACKIE”, zaś w każdy piątek w tym samym miejscu (godz. 18-21) — ZAJĘCIA ZESPOŁU CHÓRALNEGO, działającego przy Kole Miejskim UTSK. Trwają nadal zapisy do chóru.



CO-GDZIE-KIEDY?

22 PIĄTEK
Filipa

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16, w soboty od godziny 10 do 14.

TELEFONY

97 — MG
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

Inf. kolej. 81-10
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż. 49-80

WYSTAWY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9. tel. 28-93.

WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. W Zamku również IV Okręgowa Wystawa Filatelistyczna „Słupsk-71”. MEYNA ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16. KLUB „Empik” przy ul. Zamenhofa — wystawa fotograficzna Zygmunta Czechy pt. „Akt i portret”. ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Kłucku — otwarta na prośbę zwiedzających.

TEATR

BTD — godz. 18, Król Jeleń

KINO

MILENIUM — Nie piję, nie pali, nie podrywa, ale... (franc., od lat 16)

Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30. POLONIA — Pożądanie zwane Anadą (CSRS-USA, od lat 18)

Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30 — Godz. 13.45 — Władca gór (radz., od lat 7) pan.

RELAKS — Strzał w głowę (węgierski) — DKF
Seans o godz. 19

USTKA

DELFIN — Cyrk straceńców (USA, od lat 16)

Seanse o godz. 18 i 20

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Południk zero (polski, od lat 16) pan.

Seans o godz. 19

RADIO

PROGRAM I na fali 1322 m oraz UKF 67.73 MHz

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelniczka M. W. ze Słupska: Prosimy zwrócić się na piśmie do Wydziału Spraw Lokalnych Prezydium MRN, podając dokładny adres, pod którym osoba ta zamieszkuje.

Czytelniczy PISZA

DZIECINIEC PRZY POMOCY GS

Wiadomo, jak ważna sprawa w okresie prac polowych jest opieka nad dziećmi wiejskimi. Organizacja dziecięca pomaga ten problem właściwie rozwiązywać. W Zaleskiem dziecinie był czynny od lipca do końca września br. Pierwszą instytucją, która udzieliła pomocy w jego organizowaniu była Gmina Spółdzielnia Samopomocy Chłopska w Uście. Z przekazanych funduszy (5,5 tys. zł) zapewniono dzieciom wyżywienie, zakupiono siatki ogrodzeniową oraz sprzęt sportowy. Za taką pomoc należy się podziękowanie.

Zarząd Koła Gospodyń Wiejskich w Zaleskiem

NEONY POGASŁY...

Wielu Czytelników zwraca uwagę na niedostateczną konserwację reklam świetlnych. Rzadko jest oświetlony sklep obuwiczny „Pezos” przy pl. Armii Czerwonej (a tak niedawno odnowiony sporym kosztem). Zgasł neon na księgarni „Akademickiej” (róg ul. Mostnika i Dominikańskiej). Gubi od czasu do czasu literki neon teatru.

A chyba powinny one pięknie świecić nie tylko z okazji Dni Słupska...

5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.30 Muzyka. 6.05 Komentarz dnia. 6.15 Dzień dobry, zaczynamy. 6.30 Uwaga, niewypały! 6.35 Muzyka. 7.20 Muzyka jest dobra na wszystko. 8.05 Tu Red. Rolna. 8.10 Muz. 8.20 Muzyka. 8.44 Jak, o czym, dlaczego? 9.00 Dla kl. VI — biologia. 9.20 Muzyka. 9.40 Dla przedszkoli. 10.05 „Żeby człowiek nie zabijał człowieka” — fragm. wspomnień. 10.25 Koncert. 10.50 Chorozy weneryczne nadal groźne. 11.00 Dla kl. IV liceum — propedeutyka nauki o społeczeństwie. 11.20 Dedykujemy drugiej zmianie. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.25 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. I i II — wychowanie muz. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Wieści. 14.00 Repertarz tygodnia. 14.30 Kompozytor tygodnia — A. Dworak. 15.05-16.00 Dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Alfa i Omega. 16.30-18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.05 Audycja rozrywkowa. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert żywych. 20.30 Muzyczne pocztówki. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.30 „Ośmiu listów” — słuch. A. Ziemińskiego. 22.00 Magazyn studencki. 23.10 O co chodzi? 23.15 Muzyka współczesna. 0.10-3.00 Program z Gdańska.

PROGRAM II na fali 367 m na falach średnich 188.2 i 202.5 m oraz UKF 69.92 MHz

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.20, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 22.00, 23.50.

5.00 Muzyczny nonstop. 5.35 Komentarz dnia. 5.40 Wesoły poranek. 6.15 Język ros. 6.35 Muzyka i aktualności. 7.00 Rytm na dziś. 7.15 Gimnastyka. 7.50 Muz. 8.35 Mapa bohaterstwa. 9.00 Koncert. 9.35 Z życia ZSR. 9.55 Z nagrań orkiestry mandolinistów. 10.25 „Nadmetraż” — opow. Z. Bednorza. 10.45 Koncert. 12.10 Repertarz dnia. 12.30 Muzyka lud. różnych narodów. 12.40 Śpiewa H. Szymulka — sopran. 13.00 Muzyka operowa. 13.40 „Ogród z kamieni” — fragm. repertażu literackiego. 14.05 Estrada kompozytorów krajów zaprzyjaźnionych. 14.25 Muzyka. 14.45 Bilet na szafet. 15.00 Koncert chóru. 15.35 Czytamy „Ruch Muzyczny”. 16.05 Od studia do studia. 18.20 Sonda. 19.00 Echo dnia. 19.15 Jaz. angielski. 19.30-22.00 Wieczór literacko-muzyczny: 19.30 Koncert symfoniczny. 21.48 Melodie rozrywkowe. 22.30 Wład. sportowe. 22.33 Korowód — mag. piosenki. 22.53 Ze świata operetki. 23.30 Melodie rozrywkowe.

PROGRAM III na UKF 66.17 MHz oraz na falach krótkich

Wład.: 5.00, 7.30, 12.05. Ekspresem przez świat.: 6.30, 8.30, 10.30, 15.30, 17.00, 18.30.

5.05 Hej, dzień się budzi. 5.35 i 6.50 Muzyczna zegarynka. 6.35 Polityka dla wszystkich. 7.50 Mikroreceptal Teresy. 8.05 Mój magnetofon. 8.35 Muzyczna pocztka. 9.00 „Love Story”. 9.10 Duet operowy. 9.30 Nasz rok 71. 9.45 Tyłko po grecku. 10.00 Język niemiecki. 10.15 Duet filmowy. 10.35 Wszystko dla pań. 11.40 „Pan Bovy”. 12.25 Koncert. 12.40 Na wrocławskiej antenie. 13.00 Pięty do brzoza — gawęda. 15.10 Pocztówka dźwiękowa. 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania. 15.50 J. Hofman — fort. 16.15 Utwór Fr. Liszta 18.30 Con moto ma cantabile w piosence. 16.45 Nasz rok 71. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Love Story”. 17.40 Kapela w różnych stylach. 17.55 Encyklopedia kultury. 18.20 Śpiewała trudniadurzy radziecy. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Cichy Don” — odc. 21. 19.30 Tyłko po hiszpańsku. 20.00 Spotkanie z S. Adamo. 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Jaz. 23.05 Koncert. 23.50 Na dobranoc śpiewa B. Kraftówna.

TELEWIZJA

8.35 „Entuzjaści” — film fab. prod. węgierskiej. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla dzieci: Pora na Telefora. M. in. Rozmowy ze smokiem; „Dzielne kurczaki” — film prod. CSRS; „Kompanieros” — film prod. radzieckiej. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Wszelchnia TV — „Nasi uczeni” — „Fizycy”. 18.25 „Panorama” (z Gdańska). 18.40 Ballady J. Medyńskiego. 19.20 Dobranoc — Bolek i Lolek. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Nos” — film prod. TVP. Reżyseria: Stanisław Lemantowicz. 20.30 Kraj — tygodnik społeczno-polityczny. 21.10 „Nie obrzucaj mnie bloatem” — film fab. prod. USA. 22.05 Dziennik TV.

KZG zam. B-295 G-4

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ulica Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2 i piętro. Telefon: sekretariat tacy z kierownikami — 51-95. Dział Ogłoszeń — 51-95, redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przysyłają urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” Koszalin, ul. Pawła Fiedera 27a. Centrala tel. nr 40-27.

Tłoczono: KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

W REPORTERSKIM SKROCIE

POEZJA I MUZYKA NA ZAMKU O KOPERNIKU

W najbliższą niedzielę kierownictwo Klubu MPK zaprasza na wieczór muzyki i poezji, zatytułowany „Pamiętnik artysty”. Na program złożą się wiersze Cypriana Norwida i Juliana Przybosińskiego oraz muzyka Karola Szymanowskiego. Wykonawcami będą: Maria Sutkowska — śpiew, Andrzej Stefaniak — fortepian i Andrzej Zarnecki — recytacja. Początek — godz. 18. Wstęp wolny.

SĄ JESZCZE SPISY TELEFONÓW

W Urzędzie Pocztowym nr 1 w Słupsku są jeszcze do nabycia Spisy Telefonów naszego Województwa na sezon 1971/1972. Jak się dowiadujemy w dyrekcji RUT — w I kwartale przyszłego roku ukaże się w sprzedaży suplement. Znajdzie się w nim zarówno wykaz abonentów, którym w wyniku rozbudowy centrali telefonicznej zmieniono numery, jak i nowi abonenci.

SPÓŁDZIELCZE „DELIKATESY”

Jak niedawno informowaliśmy, z końcem bieżącego miesiąca budowlani oddadzą do użytku na osiedlu Sobieskiego I — duży pawilon handlowy. Oddział WSS zamierza uruchomić w nim sklep z artykułami spożywczymi typu delikatesowego.

AFRYKAŃSKA EGZOTYKA

Dziś w Klubie Stronniactwa Demokratycznego przy al. Sienkiewicza 3 — mgr Waldemar Jerdzicki zaprasza na wykład z cyklu „Pamiętnik artysty”. Na program złożą się wiersze Cypriana Norwida i Juliana Przybosińskiego oraz muzyka Karola Szymanowskiego. Wykonawcami będą: Maria Sutkowska — śpiew, Andrzej Stefaniak — fortepian i Andrzej Zarnecki — recytacja. Początek — godz. 18. Wstęp wolny.

OKRĘGOWY TURNIEJ BRYDŻOWY ELEKTRYKÓW

W Słupsku rozegrano brydżowy turniej parami o puchar prezesa Oddziału Koszalińskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Pierwsze miejsce i puchar zdobyła para Władysław Rudecki — Wojciech Wachowiak (Kolo ZE Koszalin) przed parą Wiesław Kuźmicki — Stanisław Wilgosiewicz oraz Leopold Mosorowski — Marek Piniński (Kolo ZE Słupsk). W turnieju uczestniczyło 40 elektryków z woj. kosza-

OKRĘGOWY TURNIEJ BRYDŻOWY ELEKTRYKÓW

W Słupsku rozegrano brydżowy turniej parami o puchar prezesa Oddziału Koszalińskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Pierwsze miejsce i puchar zdobyła para Władysław Rudecki — Wojciech Wachowiak (Kolo ZE Koszalin) przed parą Wiesław Kuźmicki — Stanisław Wilgosiewicz oraz Leopold Mosorowski — Marek Piniński (Kolo ZE Słupsk). W turnieju uczestniczyło 40 elektryków z woj. kosza-

lińskiego. Drużynowo pierwsze miejsce zdobyło kolo ZE Słupsk przed ZE Koszalin i UNIMASZ — Koszalin. (ex)

DZIAŁALNOŚĆ EMERYTÓW-NAUCZYCIELI

Nowy rok kulturalno-oświatowy rozpoczął członkowie Sekcji Emerytów przy Oddziale Powiatowym ZNP zebraniem w Klubie Nauczycieli. Poświęcono je wespół z cenną poezją polską. Prelekcje na ten temat wygłosił mgr Kazimierz Swiderski.

Brandt przed „drugą rundą“

„Był wtorek, 22 października 1969 roku. Zegary wskazywały godzinę 11.22, gdy przewodniczący zachodniemieckiego parlamentu von Hassel obwieścił formalnie: „Stwierdzam, że deputowany WILLY BRANDT wybrany został kanclerzem Republiki Federalnej“.

Dwa lata minęły od utworzenia rządu. Dwa lata pozostały do następnych wyborów parlamentarnych. Pólmek — czas bilansów.

Różnie mogą one wyglądać — w zależności od punktu obserwacyjnego i politycznych pozycji, z jakich się je sporządza. Niniejsza korespondencja nie pretenduje do tytułu pełnej charakterystyki minionego dwulecia. Jest raczej relacją o tym, jak tutaj, między Łabą a Renem, odczuwa się i ocenia jesienią 1971 r. dorobek rządu Brandta, jego polityczne pozycje i dalsze szanse.

„Konsekwentnie i z powodzeniem realizujemy to, co zapowiedzieliśmy” — powiada obóz rządowy. „Dwuletni bilans rządów socjalliberalnej koalicji jest jednoznacznie negatywny” — głosi opozycja chadecka. Jeżeli jednak przedstawiciele „wojujących stron” interpelować na ten temat w prywatnych rozmowach, to ich ocena będzie w gruncie rzeczy zbliżona: bilans, jakim może się wyłogować na półmeku kadencji gabinet SPD/FDP, nie jest wprawdzie tak dobry, jakby sobie tego życzyli Brandt i Scheel, ale nie jest bynajmniej tak zły, aby dać CDU/CSU powody do nadmiernej „Schadenfreude”.

Polityka zagraniczna oceniana jest ogólnie jako bardzo mocna strona rządu. Układy z Polską i ZSR, rozpoczęcie dialogu z NRD, przezwyciężenie początkowych trudności w stosunku z zachodnimi sojusznikami, wreszcie czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego, które umocniło pozycję Brandta, potwierdzając zgodność jego polityki z ogólnym nurtem rozwoju sytuacji europejskiej.

Bronią tej polityki koła, wypowiadające się konsekwentnie za odprężeniem, popierając Brandta za to, że wyprowadził na Bonn z rewizjonistyczno-odwetowego zacięcia i zlikwidował tym samym długoletnie odstawanie polityki zachodniemieckiej od zasadniczych nurtów i tendencji rozwoju życia międzynarodowego.

Nie dają się również przeciw tej polityce podjudzić przedstawiciele centrum politycznego NKF, którzy wyra-

nia się przy władzy w 1973 roku.

Jednakże wskazuje się równocześnie, że o sile i trwałości tego rządu decyduje nie tylko proste saldo osiągnięć i zaniedbań. Gra tu rolę także szereg okoliczności towarzyszących i właśnie na tej płaszczyźnie grożą gabinetowi Brandta największe niebezpieczeństwa. Wymienić tu trzeba postawę wpływowych kół kapitału, które nie zaprzestają uprawiać przeciw rządowi „łagodnego” sabotażu. Wymienić trzeba także swoistą barierę mentalności społeczeństwa, na którą trafia obecna koalicja i z którą poprzednio nie liczone się w należytych stopniu. Po dwóch latach nie ulega wątpliwości, że większość obywateli — w rezultacie długolletniej tradycji rządów konserwatywnych — sądzi Brand-

jest niemożliwa. Demoskopia, po krótkim okresie doniesień, bardzo czarno wróżących rządowi, przynosi obecnie obraz bardziej zrównoważony. Badania aktualnych sympatii wyborczych wykazują równowagę obydwu obozów (ok. 44 dla SPD, 5 dla FDP, 49 dla CDU). Z badania społecznych ocen polityki rządu wynika, że ok. 40-48 procent ludności wyraża rozmarzenie stopniowane zadowolenie z polityki rządu. Ok. 7-15 proc. jest tej polityce bezwzględnie przeciwnych, reszta wyraża łagodniejsze sformułowane niezadowolenie lub nie posiada wyrobionego poglądu.

Jeżeli odłożyć na bok ankiety i wsłuchiwać się w głos przeciętnego wyborcy, to spostrzeżenia będą następujące: sympatycy SPD nie są rozczarowani, sympatycy CDU zgrzytają zębami na myśl, że przyjdzie im głosować na Barzela, sympatycy FDP spotyka się coraz mniej. Polityka wschodnia jest wyraźnie popularna w grupach tzw. wyborców pośrednich, głosujących czasem na SPD, a czasem na CDU, o wzroście cen mówi się mniej, niż można by tego oczekiwać.

„Rozpoczyna się druga połowa wielkiego meczu” — powiada się w tych dniach nad Renem. Nikt odpowiedział nie waży się wygłaszać prognoz, kto — pozbawiając przy piłkarskim porównaniu — zejdzie z boiska po ostatnim gwizdku jako zwycięzca, „pomarańczowi” z SPD czy „czarni” z CDU? Pewien polityk socjaldemokratyczny sformułował rzecz w rozmowie ze mną w następujący sposób: „Nie udało nam się jeszcze dokonać wielkiego przełomu w nastrojach wyborczych społeczeństwa. Ale to, co zrobiliśmy od chwili utworzenia naszego gabinetu, czyni masę zwycięstwo w 1973 roku zupełnie możliwym. Możliwość ta realizuje się, jeżeli — po pierwsze — będziemy kontynuować naszą politykę zagraniczną, przy czym ratyfikacji układów z ZSR i z Polską przypadnie tu szczególne znaczenie; jeżeli — po drugie — uda się nam wyławić między społecznym żądaniem reform wewnętrznych a społeczną niechęcią do ponoszenia ofiar na ich sfinansowanie oraz jeżeli — po trzecie — potrafimy jakoś zneutralizować kilka ogólniejszych — gospodarczych, psychologicznych i organizacyjnych czynników, które są ostatnio pomocą dla opozycji”.

RYSZARD DRECKI

Od stałego korespondenta AR w Bonn

ona idei Adenauera” — wyszczęślił mi niedawno pewien gimnazjalny profesor, od lat związany z prawym skrzydłem chadeckim. — „Powtarzanie ich dzisiaj — to czyste pustostanie”.

W ZAKRESIE POLITYKI wewnętrznej sytuacja ekipy rządowej jest gorsza. Co prawda i tu uczyniono niemało. Szereg posunięć w zakresie polityki socjalnej, poprawa sytuacji rencistów, demokratyzacja prawa wyborczego przez obniżenie cenzusu wieku — oto niektóre przykłady. Jednakże ze wzrostem cen, przybierającym już rekordowe rozmiary (5,9 proc. w wrześniu br. w porównaniu z wrześniem 1970 r.), rząd uporać się nie może. Ważne społeczne reformy prawodawstwa karnego i cywilnego zostały skompromitowane przez doktrynistwo ministra sprawiedliwości Jahna i nie przysporzyły rządowi popularności w społeczeństwie. Szereg innych reform trzeba było w ogóle odłożyć ze względu na brak funduszy.

Wielu ekspertów wypowiada jednak pogląd, iż mimo wszelkich braków ogólny dorobek tych dwóch lat jest większy niż dorobek wielu chadeckich czterolecia i „w zasadzie” powinien wystarczyć do uzyskania owych 2-3 dodatkowych punktów wyborczych, niezbędnych obecnej koalicji dla utrzymania

ta inną, surowszą czy bardziej emocjonalną miarą niż chadeckich kanclerzy. Jeżeli ceny rosły za rządów CDU, oznaczało to jedynie, że „przyszły ciężkie czasy”. Jeżeli ceny rosły dzisiaj, to jest to niechybny dowód, iż „SPD zrujnowała zdrową niemiecką gospodarkę”.

Wymienić trzeba wreszcie szereg spraw drobniejszych, jak niedostateczne (mimo 3 lat „wielkiej koalicji”) doświadczenie SPD w technice sprawowania rządów, jak przesycenie aparatu państwowego ludźmi CDU, jak zaniedbania pracy partyjnej SPD w środowiskach robotniczych itp.

Niemniej i na tej płaszczyźnie „okoliczności towarzyszących” rząd może się pochwalić osiągnięciem. Tendencje odśrodkowe we frakcji parlamentarnej SPD oraz frakcji parlamentarnej FDP oraz w tzw. przesiedleńczym lobby SPD zostały przyhamowane i opozycja nie może już bazować na planach przedterminowego obalenia rządu przy pomocy „kupionych” deputowanych. Przyjmujemy to dziś jako oczywistość. W istocie jest to polityczny sukces, który nie pozostanie bez określonych konsekwencji.

Jakie elementy tej całej liczby osiągnięć, zaniedbań i okoliczności wpływają w decydującej mierze na ogólną postawę mas społecznych wobec rządu Brandta? Precyzyjną odpowiedź na to pytanie

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

NA III-LIGOWYM FRONCIE

W Słupsku: Gryf-Stocznowiec W Toruniu: Elana-Gwardia

W pozostałych meczach XII kolejki spotkań mistrzowskich zmierza się: WARTA — BAŁTYK, KUJAWIAK — POLONIA, ARKONIA — ZASTAL, ZAGŁĘBIE — OLIMPIA ELBLĄG, WISŁA — OLIMPIA POZNAN, CZARNI — LECHIA.

Już tylko trzy kolejki spotkań pozostało III-ligowcom do zakończenia jesiennej rundy spotkań mistrzowskich oraz zaległe mecze Gryfa Słupsk z Zagłębiem, Gwardii z Kujawiakiem oraz Bałtyku z Elaną. Tak więc sympatykom piłkarstwa w Koszalinie i w Słupsku pozostały dodatkowe emocje związane z zaległymi meczami Gryfa i Gwardii.

Do tej pory tylko nadmienialiśmy o trudnej sytuacji zespołu Gryfa, licząc się z tym, że nasz tegoroczny beniaminek „rozkręcił się”, a na półmeku rundy jesiennej „osiągnie” pełnię formy i znacznie zdobędzie tak potrzebne mu punkty. Niestety, słuszczenie swoimi wynikami nie przyniosło zadowolenia sympatykom futbolu w województwie. Na cztery kolejki przed zakończeniem I rundy rozgrywek — trzeba to sobie otworzyć — gryfiści znaleźli się w tragicznym położeniu. W 10 rozegranych spotkaniach zdobyli oni zaledwie 5 pkt. Nie bez złośliwości można stwierdzić, że zespół Gryfa „kopiuje” występy ubiegłorocznego beniaminka naszego okręgu — drużyny szczecińskiego Darzboru, która również legitymowała się w tym czasie nie wielkimi sukcesami. „Czerwona latarnia” przejęta w ub. niedzielę z powrotem przez drużynę ZGKS nie przynosi splendoru piłkarstwu koszalińskiemu.

Skrótny dorobek punktowy gryfistów nie napawa optymizmem nawet najzagorzalszych sympatyków drużyny ośmiennie ich losów w III lidze. Nic dziwnego, gdyż nawet zdobycie w ostatnich meczach maksimum punktów (8 pkt) — co jest mało prawdopodobne — nie wywyższi Gryfa ze sfery drużyn zagrożonej degradacją. Do dam, że na utrzymanie się w III lidze — jak wykazały to rozgry-

ki w ubiegłych latach — nie wystarczy nawet zdobycie 27 pkt.

W niedzielę słuszczenie gościć będą u siebie zespół Stocznowiec, który w ub. niedzielę doznał wysokiej porażki na własnym boisku z Arkonią (0:4). Na pewno klęska ta zdepresjonowała Stocznowiec i wprowadziła w ich szeregi niepokój, bo przecież jeszcze do meczu z Arkonią byli oni jednym z głównych pretendentów do objęcia przewodnictwa w rozgrywkach. Należy liczyć, że zespół słupski wykorzysta załamanie drużyny gdańskiej i postara się o zainkasowanie obu punktów, licząc już na wagę... utrzymanie się w III lidze.

Znacznie trudniejsza przeprawa, niż gryfistów, czeka zespół koszalińskiej Gwardii, która walczyć będzie w Toruniu z tamtejszą Elaną. W pojedynku tym nie ma faworyta. Przypomnę, że Elana przez grała u siebie tylko w pierwszym meczu ze Stocznowiecem 0:1, a w pozostałych zremisowała, bądź też pokonała przeciwników. Gwardia chce utrzymać pozycję wicelidera musi dołożyć wszelkich starań, aby ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść, gdyż kroczące tuż za jej plecami zespoły Lechii i Zagłębia tylko czekają na potknięcie się gwardzistów, aby zająć ich pozycję. (st)

Rewanżowa runda juniorów

W najbliższą sobotę i niedzielę (23-24 bm.) na stadionie szczecińskiego Darzboru rozegrana zostanie druga runda spotkań piłkarskich juniorów o Puchar Michałowicza. W turnieju wezmą udział reprezentacje okręgów: Poznań, Szczecin, Zielonej Góry i Koszalin. Jak już podawaliśmy pierwszy turniej rozegrany w Szczecinie zakończył się niepowodzeniem piłkarzy koszalińskich, którzy doznali porażek z Zieloną Górą i Szczecinem.

W Szczecinku zespół Koszalina będzie miał okazję do zrewanżowania się za pierwsze niepowodzenie. Tym razem Koszalinianie walczyć będą w sobotę (godz. II) z reprezentacją Poznań (w niedzielę) godz. II.45 z Zieloną Górą. W pozostałych meczach zmierza się (w sobotę) Szczecin z Zieloną Górą a (w niedzielę) Szczecin z Poznaniem. (st)

PIŁKARSKIE PUCHARY EUROPY

W rozegranych spotkaniach piłkarskich (20 bm.) o piłkarskie puchary Europy padły następujące wyniki:

KLUBOWY PUCHAR EUROPY

CSKA Moskwa — Standard Liege (Belgia) 1:0
Celtic Glasgow — Slieme Wanderers (Malt) 5:0
Grasshopper (Zurich) — Arsenal (Londyn) 0:2
Borussia (Moenchengladbach) — Internazionale (Mediolan) 7:1
Olympique (Marsylia) — Ajax (Amsterdam) 1:2
Valencia — Ujpest 0:1

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Dynamo Moskwa — Eskisehirpor (Turcja) 1:0
Liverpool — Bayern Monachium 0:0
Glasgow Rangers — Sporting Lizbona 3:2
Atvidaberg — Chelsea (Londyn) 0:0
AC Beerschot (Belgia) — Dynamo (Berlin) 1:3
Sparta (Rotterdam) — Crvena Zvezda (Belgrad) 1:1
Barcelona — Steua Bukareszt 0:1
AC Torino — Austria (Wiedeń) 1:0

STRZELECTWO

ZAWODY LOKOWCÓW

★ ZARZĄD miasta i powiatu LOK w Koszalinie zorganizował na zakończenie tegorocznego sezonu zawody strzeleckie, w których uczestniczyli zawodnicy z kilku zakładów pracy. W konkurencji kbks kobiet zwyciężyła H. Bezowska (PZGS) — 75 pkt. przed K. Skąpską (KPTSB) — 71 pkt., a w konkurencji mężczyzn — pierwsze miejsce zajął A. Stasiewicz (KPTSB) — 87 pkt., wyprzedzając M. Fedaka (KPTSB) — 84 pkt. i S. Bielskiego (MPK) — 73 pkt. W strzelaniu z pistoletu zwyciężył W. Wątemberski (KPTSB) — 79 pkt. przed S. Szemborskim (KPTSB) — 77 pkt. Drużynowo triumfowali strzelcy KPTSB — 380 pkt. przed KPTSB II i WSS „Społem”. (st)



ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

pieczeń sarnia

(17)
Magda nie płakała. Była zupełnie spokojna tak jakby cała ta smutna uroczystość nie jej dotyczyła. Twarz miała nie ruchoma, bez żadnego wyrazu, a oczy szklane, niewidzące. Franek prowadził ją pod rękę. Dzieci czepiały się matczynej spódnicy. Głową nakryła dużą, czarną chustą z frędzlami. Stare kobiety mówiły z westchnieniem: „Mój ty Boże. Tak niedawno szła do ślubu w białym welonie”.

Pogrzeb przemijał równie szybko jak każda inna uroczystość. Postali nad grobem, pokiwali głowami, poszeptali między sobą i zaczęli się z wolna rozchodzić. Cmentarz opustoszał. Ostatni wyszli Magda z rodzicami i Frankiem.

Franek przez cały czas pilnie obserwował rodzinę Machowiaków. Widział obojętną, trochę senną twarz oborowego. Widział głupawy uśmiech Ryśka. Najwięcej uwagi poświęcił Machowiakowej. Położyła narecze polnych kwiatów na mogile. Przyjrzał się uważnie jej rostęj postaci szerokim, niemałym męskim płemom i muskularnym ramionom. „Silna baba” myślał „Diabelnie silna baba”.

Zaraz za bramą cmentarną dogonił Franka sierżant Wójcik.

— Znaleźliśmy.
— Co?
— Motor Kazimierskiego.
— Nie może być — ożywił się Franek — Gdzie?
— W lesie, niedaleko szosy. Zostawiłem tam Grzelaka i przyjechałem na cmentarz.
— Macie tu motor?
— Mam.
— Jedźciemy.

To było o dobrych kilka kilometrów od miejsca gdzie znaleziono zwłoki Kazimierskiego. Franek poznał motorower Stacha.

Grzelak, młody chłopak, niezbyt wysoki ale mocno zbudowany, twarz miał pyzată, zdradzającą dobry apetyt i pogodnie usposobienie. Teraz był niezwykle poważny, przejęty ważnością swej roli. — Ja znalazłem, panie poruczniku — pochwalił się. — Dwa dni szukałem i znalazłem.

— Kiedy? — spytał Franek.
— Dzisiaj rano. Zaraz pogałem na posterunek i zameldowałem komendantowi.

— Dobrze żeście się spisali — pochwalił go Franek. — Major Grabicki będzie z was zadowolony. Znalazienie motoroweru to ważny krok naprzód w śledztwie. Musimy się teraz zastanowić nad tym czy to Kazimierski zostawił tutaj motorower czy też morderca? Spróbujmy znaleźć odciski palców, ale to wątpliwa sprawa. W nocy padał deszcz, a tu las rzadki.

— Mnie się widzi, że jakby morderca zrabował motor, to by go nie zostawił — powiedział Wójcik. Zabrałby do domu. Rozebrałby na części...

Franek pokiwiał głową. — Chyba macie rację. Ale jeżeli Kazimierski tu zostawił motor, to znaczy, że morderca odniósł czy odwoził zwłoki o kilka kilometrów dalej. Pewnie odwoził, bo przecież nie dźwigałby taki kawał trupa na plecach.

— A może było ich dwóch — podsunął Wójcik.

Franek obszedł teren i po jakimś czasie wrócił do milicjantów. — O dwieście metrów stąd jest szosa — powiedział zamyślony — a za szosą kilkunastotawne pole lucerny. Warto by się rozejrzeć po tym polu, tylko, że ten cholerny deszcz pewnie zmył wszystkie ślady.

— Myślicie, że chodzi o sarny? — spytał Wójcik.
— Wszystko jest możliwe. Sęk w tym, że teraz trudno nam będzie znaleźć jakieś ślady. No cóż... rozejrzyjmy się trochę po tej lucernie. Może na coś natrafimy.

Poszli. Zostawili motory w rowie przy szosie i zaczęli chodzić po polu. Bardzo szybko jednak zrozumieli, że jest to przedsięwzięcie zupełnie beznadziejne. Zszedł a może siedem hektarów lucerny. Gdzie tu czego szukać?

— To nie ma sensu — powiedział Franek. — Możemy tak chodzić do Bożego Narodzenia i także nie nie znajdziemy. Wracamy.

Kiedy dochodzili do rowu, w którym stały motory, Grze-

lak schylił się i podniósł coś z ziemi. — Chustka — powiedział. — Ktoś zgubił chustkę.

— Rzeczywiście chustka — powtórzył Franek, biorąc kawałek materiału do ręki. — A te plamy to chyba krew.

Major Grabicki był bardzo zadowolony ze znalezienia motoroweru. — Tego ogniwa brakowało nam do pełnego obrazu sprawy. — Zatarł ręce i pochylił się nad szkicem sytuacyjnym, sporządzonym naprędce przez Kociubę. — A więc tutaj znaleziono zwłoki, a tutaj motorower. To znaczy i zwłoki i motorower po tej samej stronie szosy.

— Po tej samej — przytaknął Franek. — Czy to ma jakieś znaczenie?

Grabicki wodził palcem po rysunku. — Tak. Pewne wniośki ewentualnie można z tego wysnuć. Mówicie, że odległość pomiędzy zwłokami a motorowerem wynosiła mniej więcej dziesięć kilometrów.

— Może dziesięć, może osiem, a może dwanaście. To tak na oko towarzyszu majorze.

— Oczywiście. Można by to dokładnie ustalić, ale nie wiem czy warto. To chyba nie nam nie da. Jak, waszym zdaniem, odbyło się to wszystko?

Kociuba nieznacznie poruszył ramionami. — Trudno powiedzieć. Różnie mogło być. Kazimierski mógł być zamordowany zarówno przy motorowerze, jak i w tym miejscu gdzie znaleziono zwłoki. W pierwszym wypadku morderca musiałby przetransportować trupa o te kilka kilometrów dalej. Nasuwa się pytanie po co?

— Właśnie. Po co? — podjął Grabicki. — W jakim celu morderca miałby przemieszczać zwłoki z jednego miejsca na drugie? Chyba tylko w celu zatarenia śladów.

— A jak, towarzyszu majorze, z tą chustką? — spytał Franek. — Jak wypadło badanie? Czy przesłali już wyniki?

— Tak. To krew zwierzęca, najprawdopodobniej z sarny, albo jelenia.

Franek ożywił się. — To bardzo interesujące. Z tego wynika, że kiusownik zabił sarnę, powalał się jej krwią, wytarł ręce w chustkę, a następnie zgubił ją albo wyrzucił.

(D.n.)